

**PROTOKÓŁ
XLIX SESJI
RADY MIASTA BRZEZINY**

Nr XLIX/2/2018

z dnia 22 lutego 2018 r.

Proponowany porządek obrad XLIX sesji Rady Miasta przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Stwierdzenie prawomocności sesji.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XLVII oraz XLVIII sesji Rady Miasta.
5. Informacja burmistrza o pracach między sesjami.
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Odpowiedzi na interpelacje.
8. Zapytania do kierowników jednostek organizacyjnych miasta, prezesów spółek miejskich i prezesa Spółdzielni Socjalnej.
9. Informacja o stanie bezpieczeństwa publicznego, p. poż. i sanitarnego Miasta Brzeziny za 2017 r.
10. Informacja o funkcjonowaniu placówek kultury i sportu podległych Miastu Brzeziny (Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Regionalne, Centrum Promocji i Kultury oraz Centrum Kultury Fizycznej) za 2017 r.
11. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
 - 1) zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Brzeziny na 2018 rok,
 - 2) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Brzeziny na lata 2018-2021,
 - 3) określenia zasad wnoszenia, cofania i zbywania udziałów i akcji w spółkach prawa handlowego przez Burmistrza Miasta Brzeziny,
 - 4) zatwierdzenia wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych na lata 2018-2021 będących w posiadaniu Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Brzezinach,
 - 5) zmiany uchwały Nr XIV/84/2015 Rady Miasta Brzeziny z dnia 15 września 2015 r. w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki tej opłaty oraz ustalenia stawki opłaty za pojemnik o określonej pojemności,
 - 6) przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Brzeziny”,
 - 7) ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli wpisanych do ewidencji prowadzonej przez Burmistrza Miasta Brzeziny, trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania oraz terminu i sposobu rozliczenia wykorzystania dotacji.
12. Wolne wnioski i sprawy różne.
13. Zakończenie sesji.

1. Otwarcie obrad.

Przewodniczący Rady Tadeusz Barucki otworzył XLIX sesję Rady Miasta Brzeziny w dniu 22 lutego 2018 r. o godz. 9.08 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta. Sesja była transmitowana na żywo do internetu przez You Tube.

2. Stwierdzenie prawomocności sesji.

Na podstawie listy obecności, podpisanej przez 14. radnych Przewodniczący Rady Miasta stwierdził quorum oraz prawomocność obrad.

Nieobecny radny Dariusz Guzek.

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

3. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta odczytał proponowany porządek sesji, następnie zapytał, czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Nikt z obecnych nie wystąpił z propozycją zmiany porządku obrad.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie proponowany porządek obrad.

Wynik głosowania:

11. – za, 0. – przeciw, 2. - wstrzymujących się od głosu, 1. - osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Proponowany porządek obrad został przyjęty.

4. Przyjęcie protokołu z XLVII oraz XLVIII sesji Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy są uwagi, co do protokołu z XLVII sesji Rady Miasta z dnia 20 grudnia 2017 roku.

Uwag do protokołu nie było.

W związku z powyższym poddał pod głosowanie protokół z XLVII sesji Rady Miasta.

Wynik głosowania:

7. – za, 0. – przeciw, 7. - wstrzymujących się od głosu.

Protokół z XLVII sesji Rady Miasta Brzeziny został przyjęty.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy są uwagi, co do protokołu z XLVIII sesji Rady Miasta z dnia 25 stycznia 2018 roku.

Uwag do protokołu nie było.

W związku z powyższym poddał pod głosowanie protokół z XLVIII sesji Rady Miasta.

Wynik głosowania:

8. – za, 0. – przeciw, 6. - wstrzymujących się od głosu.

Protokół z XLVIII sesji Rady Miasta Brzeziny został przyjęty.

5. Informacja burmistrza o pracach między sesjami.

Burmistrz przedstawił informację z prac między sesjami:

- 25 stycznia uczestniczyłem w IX Międzynarodowej Konferencji nt. „Selektywnej zbiórki, segregacji i recyklingu odpadów” w Łodzi. Konferencja posłużyła wymianie informacji między przedstawicielami administracji publicznej, naukowcami i praktykami zajmującymi się problematyką gospodarowania odpadami komunalnymi,
- 26 stycznia spotkałem się w tut. Urzędzie ze Starostą Kraśnickim w sprawie wymiany doświadczeń,
- 31 stycznia Z-ca Burmistrza uczestniczyła w rocznej naradzie w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzezinach za 2017 rok. Podczas narady został przekazany i poświęcony nowo zakupiony lekki samochód rozpoznawczo-ratowniczy,
- 31 stycznia złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego o przyznanie pomocy finansowej w formie dotacji celowej, przeznaczonej na dofinansowanie zadań w zakresie rozwoju infrastruktury sportowej na zadanie pn. „Rozbudowa infrastruktury sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Brzezinach”. Koszt do pokrycia z dotacji 100.000,00zł, środki własne 25.655,22 zł. Zadanie obejmuje zakup i montaż trybun na 100 osób, zakup i montaż piłkochwyłów o wys. 4m oraz budowę 3-torowej sportowo-rekreacyjnej bieżni prostej do biegów sprinterskich o dł. 60 m,

- 8 lutego spotkałem się z Wójtem Gminy Brzeziny – Barbarą Hojnacką,
- 9 lutego uczestniczyłem w posiedzeniu Zarządu ZMP w Warszawie. Przedstawiciele miast skupionych w ZMP zwróciły się do MEN o rozważenie możliwości zwiększenia rezerwy subwencji oświatowej i dofinansowanie samorządów na organizację zajęć pozalekcyjnych lub uwzględnienia w subwencji oświatowej środków na organizację zajęć pozalekcyjnych na zasadzie, jaka obowiązuje przy części subwencji oświatowej dotyczącej organizowania warunków kształcenia dla uczniów niepełnosprawnych. Dodatkowo prezentowany był projekt wsparcia inwestycji komunalnych ze środków PFR,
- 9 lutego uczestniczyłem w uroczystościach ku czci Żołnierzy Wyklętych w Krakowie,
- 13 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej w sprawie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego miasta Brzeziny,
- 15 lutego odebrałem w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej promesę na dofinansowanie w kwocie 1.800.000,00 zł w ramach resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi do lat 3 Maluch +. Miasto Brzeziny jest na 6 pozycji w Polsce,
- 15 lutego wraz z projektantem i geodetą spotkałem się w terenie z mieszkańcami ul. Ogrodowej w sprawie utwardzenia drogi,
- 15 lutego złożyliśmy wniosek do Ministra Sportu i Turystyki o dofinansowanie budowy infrastruktury sportowo-rekreacyjnej w ramach programu rozwoju małej architektury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym na zadanie „Otwarte Strefy Aktywności „OSA” przy ul. Konstytucji 3-go Maja w Brzezinach”. Koszt zadania 97.647,00 zł w tym dofinansowanie 47.647,00zł. Zadanie obejmuje na powierzchni 291,5m² strefę relaksu (stolik do gry w szachy, ławki), siłownię plenerową i plac zabaw oraz ogrodzenie i nasadzenie roślinności,
- 17 lutego uczestniczyłem w spotkaniu w Ośrodku Rehabilitacji „Słoneczko” prowadzonym przez Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Naszym Dzieciom” w Brzezinach z aktorami: Agnieszką Wiedłochą, Antonim Pawlickim i Zbigniewem Zamachowskim, który wcześniej na rzecz ośrodka darował część swojej wygranej w programie Milionerzy - w kwocie 50 tys. zł.
- 19 lutego spotkałem się z Grzegorzem Kmiecikiem w sprawie organizacji miast aglomeracyjnych,
- 21 lutego Z-ca Burmistrza uczestniczyła w debacie eksperckiej „Wczujmy się w klimat-adaptacja w mieście” w Łodzi podczas której dyskutowano nt. różnych aspektów przystosowania miast do zagrożeń klimatycznych.

Dyskusja

Radny Jakub Piątkowski nawiązując do spotkania w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podczas, którego Burmistrz odebrał promesę na budowy żłobka poinformował, iż w BIS-ie przeczytał, że żłobek ma powstać jeszcze w tym roku i w związku z tym ma obawy czy pośpiech nie wpłynie na jakość wykonania planowanej inwestycji, a co za tym idzie powstanie w późniejszym etapie ewentualnych reklamacji. Radny zapytał, czy warto się tak spieszyć z tym zadaniem, czy wymogi konkursowe narzucają takie tempo realizacji inwestycji?

Burmistrz odpowiedział, iż jest to opcja zaproponowana przez rząd niemniej jednak ministerstwo rozważa warianty awaryjne i jeżeli dana inwestycja będzie wymagała czasu to chociaż jest to formuła rządowa będzie możliwość aneksowania realizacji inwestycji na kolejny rok.

Radny stwierdził, iż nie ma co się śpieszyć, a następnie zapytał, czy Miasto będzie się starać, aby rozłożyć realizację inwestycji na 2. lata, aby można było porządnie wykonać inwestycję? Zwłaszcza, że wiele firm ma już zaplanowany harmonogram robót na ten rok.

Burmistrz odparł, iż również to rozwiązanie jest rozważane, jednak praktyka pokazuje, że jesteśmy w stanie w okresie pół roku wybudować obiekty, które są bardzo dobrej jakości. Stwierdził, iż „nie przeciągałby na siłę” realizacji zadania, jeśli nie ma ku temu przesłanek.

Radny odparł, iż ze swojej strony lobbuje 2.-letnie rozwiązanie, gdyż niewątpliwie zyska na tym jakość inwestycji.

Radna Ilona Skipor nawiązując do pytania radnego zapytała, jaka będzie całkowita wartość inwestycji oraz udział środków własnych Miasta i skąd Miasto weźmie środki, ponieważ nie zostały one jeszcze zabezpieczone w budżecie. Czy jest już projekt żłobka i jaka to będzie powierzchnia?

Projekt mamy już od dłuższego czasu, jest to II etap rozbudowy przedszkola, który został dostosowany do tego konkursu. Jest to projekt naprawdę dopracowany – odpowiedział Burmistrz.

Radna dopytała, czy w przypadku braku pełnej obsady żłobka program dopuszcza możliwość, aby przekwalifikować oddziały żłobka na oddziały przedszkolne, czy trwałość projektu wymaga utrzymania tylko żłobka?

Burmistrz odpowiedział, iż będzie to placówka dla dzieci tylko do 3. lat.

W związku z tym radna zapytała, czy przeprowadzono ankietę, bądź rozeznanie, czy takie obłożenie będzie zapewnione dla tak dużej ilości dzieci? Dodała, iż z uwagi na przepełnienie Przedszkola Nr 3 (na 120 miejsc - 150. dzieci) powinno działać się dwukierunkowo i mieć na uwadze potrzeby maluchów, jak również przedszkolaków. Następnie po raz kolejny zapytała, skąd będą pochodzić środki?

Burmistrz odparł, iż pieniądze na ten cel są już zabezpieczone w budżecie, szerszej informacji w tym temacie udzieli pani Skarbnik.

Skarbnik Miasta Grażyna Mela poinformowała, iż w załączniku nr 3 do zmian w budżecie już w styczniu br. zabezpieczono środki na wkład własny do w/w projektu - dział 855 rozdział 85505 „Utworzenie w 2018 roku 90 miejsc opieki w żłobku w Brzezinach” 1.100.000,00zł. Całkowita wartość projektu 2.900.000,00zł, a dofinansowanie 1.800.000,00zł.

Burmistrz dopowiedział, iż podczas wręczenia promesy mówił o tym, iż brzeziński żłobek powstanie z myślą o mieszkańcach miasta oraz ziemi brzezińskiej. Będzie to swojego rodzaju „koło ratunkowe” na wypadek gdyby lista nie została zapełniona przez mieszkańców Brzeziny. W momencie, gdy wystąpią deficyty na w/w liście Miasto będzie zwracać się z ofertą do mieszkańców gmin otaczających z powiatu brzezińskiego, a nawet łódzkiego-wschodniego z możliwością dowożenia dzieci, jeśli będą takie potrzeby. Żłobek budowany jest z uwagi na to, że jednocześnie powstaje strefa inwestycyjna i w/w kwestie muszą być łączone – jeżeli chcemy sprowadzać nowych mieszkańców, którzy będą pracowali w strefie Miasto musi zapewnić im mieszkania oraz opiekę żłobkową i przedszkolną.

Radna Ilona Skipor powiedziała, iż bardzo się cieszy, że żłobek wreszcie powstanie, jednocześnie przypominając, iż podczas jednej z sesji zapytała Burmistrza, czy przewiduje budowę żłobka, na co pytany odpowiedział, iż nie jest to konieczne, gdyż nie ma od rodziców takich sygnałów.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która poinformowała, iż na Komisji Rozwoju Gospodarczego padła informacja, iż żłobek ma projektować projektant ŚDS-u i ma to kosztować 80tys. zł, a teraz Burmistrz mówi, że projekt jest gotowy – są to dwie sprzeczne informacje.

Burmistrz odparł, iż chodziło o innego projektanta, pewno nie o tego, o którym mówi radna.

Radna Ilona Skipor odpowiedziała, iż są to słowa wypowiedziane na Komisji Rozwoju Gospodarczego – taka informację otrzymali radni. Dodała, iż wyraźnie było powiedziane, że projekt zostanie opracowany przez tego samego projektanta, który sporządził projekt ŚDS-u, tymczasem teraz Burmistrz mówi, że będziemy bazować na projekcie, który już jest. W związku z tym radna prosi, aby informacje przekazywane radnym oraz mieszkańcom były prawdziwe.

Burmistrz odparł, iż wystąpiło nieporozumienie, albo ktoś źle coś zrozumiał. W/w projektant nie projektował tego projektu. Został on wcześniej zamówiony, więc nie było sensu po raz kolejny wydawać środków. W związku z powyższym jest to jakieś nieporozumienie.

Głos zabrał radny Przemysław Maślanko, który na wstępie poinformował, że cieszą go zaplanowane inwestycje sportowe, jednak docelowo wokół Orlika planowana była okrężna bieżnia, która służyć miała wszystkim mieszkańcom miasta. W związku z tym chciałby wiedzieć, czy Miasto zostawia sobie możliwość wykonania w przyszłości 200 metrową bieżnię, gdyż po wybudowaniu trybuny nie będzie możliwości „wciśnięcia” jeszcze tam w/w bieżni.

Burmistrz odparł, iż w/w kwestia zawsze brana jest pod uwagę, nawet układ boisk budynków względem siebie był tak zaprojektowany, aby stworzyć owalną bieżnię. Po analizie z gospodarzem terenu doszli jednak do wniosku, że nie ma tak dużo środków finansowych, a trybuny są potrzebne, natomiast dolne boisko pozostanie jeszcze do zagospodarowania. W związku z tym będzie można w przyszłości przeznaczyć ten teren pod bieżnię, jednak na pewno nie 200 metrową.

Radny Zbigniew Bączyński zadał 3. pytania:

1. Spotkanie z Wójtem Gminy Brzeziny Barbarą Hojnacką – czego dotyczyło, jakie są jego efekty?
2. Udział Burmistrza w uroczystości ku czci Żołnierzy Wyklętych w Krakowie.
3. Spotkanie Burmistrza wraz z projektantem i geodetą z mieszkańcami ul. Ogrodowej w sprawie utwardzenia drogi – jakie są ustalenia, zapewnienia co do utwardzenia tej drogi, gdyż rzeczywiście na ul. Ogrodową od ul. Głowackiego nie da się wjechać?

Burmistrz odpowiedział, iż spotkanie z panią Wójt dotyczyło różnych zaległych kwestii. Rozmowy dotyczyły m.in. wymiany oświetlenia, zakupu energii, które mogłyby zostać zrealizowane w ramach łączonych zamówień. Jesteśmy przed dzień dialogu technicznego jeżeli chodzi o wymianę lamp (może opraw) na nowe ledowe – zgodnie ze złożoną obietnicą, iż Miasto będzie lepiej doświetlone nie tylko na przejściach, ale również w całości. W związku z tym Burmistrz wychodzi z propozycją do wójtów gmin ościennych, aby połączyć siły i zwiększyć swoją atrakcyjność na rynku zakupowym.

Radny dopytał, czy Burmistrz rozmawiał o linii autobusowej Andrespol-Brzeziny i ewentualnej kontynuacji tego deficytowego przedsięwzięcia?

Burmistrz odparł, iż rozmowy w tym temacie prowadzone były już wcześniej w Nowosolnej pod kątem doprowadzenia np. linii do przystanku zlokalizowanego pod największym magazynem centralnym OBI, gdzie znajduje zatrudnienie około 80 osób. Gmina Brzeziny, Miasto Brzeziny, Nowosolna oraz przedstawiciele Łodzi rozmawiali o ewentualnym uelastycznieniu linii, aby potencjalni pracownicy z naszych stron mogli tam się przemieszczać. Gmina Brzeziny oraz Miasto Brzeziny zastanawiają się, co dalej. Część osób dojeżdża do pracy do Widzewa przemysłowego, może nie ma dużego obłożenia, niemniej jednak linia ta odgrywa istotną rolę.

Radny Zbigniew Bączyński odparł, iż chociaż jest to drażliwy temat należy zająć się tą kwestią, ponieważ pod względem finansowym dalsze utrzymywanie linii jest nieopłacalne, a Miasto prowadzi działalność filantropijną.

Burmistrz stwierdził, iż w/w problem sam się po części rozwiąże, gdyż planowany jest remont ul. Rokicińskiej, który ma potrwać około 3 lat. W związku z tym autobus nie będzie mógł wjeżdżać tamtą stroną do Łodzi i będzie trzeba zmodyfikować lub ograniczyć obecny przebieg linii. Nie ma jeszcze odpowiedzi, co do 90.

Odnosząc się do 3. pytania Burmistrz poinformował, iż podczas spotkania mowa była o potrzebach mieszkańców tamtejszego osiedla, o tym co można zrobić i jaka jest koncepcja Miasta. Ustalono, iż w pierwszej kolejności należy wykorytować teren gliniasty, położyć grubą warstwę odsączającą ze żwiru oraz dużą podbudowę gwarantującą stabilność na terenie gliniastym. Dopiero wówczas będzie można położyć nawierzchnię z kostki. Poinformował mieszkańców, iż złożył zapotrzebowanie na środki rządowe w tym zakresie na przebieg 2km. Zgodnie ze wstępną informacją Miasto może liczyć na 800tys. zł. Burmistrz podkreślił udział posła W. Budy w działaniach na rzecz naszego Miasta m.in. przy pozyskiwaniu różnego rodzaju funduszy dla Brzezin.

Radny dopytał Burmistrza czy przewiduje zmianę planów inwestycyjnych jeśli chodzi o terminy wykonania zadań na ul. Ogrodowej, Głowackiego ewentualnie Mrockiej oraz czy w związku z tym przewiduje wniosek o zmianę planu? Na kiedy przewiduje w/w zadanie do wykonania, gdyż termin podany w harmonogramie jest to dość odległy?

Burmistrz żartobliwie odparł, iż jeszcze w I połowie tego stulecia inwestycja zostanie wykonana.

Jeżeli miasto otrzyma środki, o których wcześniej była mowa zadanie musiałyby zostać zrealizowane jeszcze w tym roku budżetowym.

Radna Ilona Skipor powracając do tematu linii autobusowej nr 90 stwierdziła, iż dalsze utrzymywanie w/w linii jest nieekonomiczne, zwłaszcza że środki na sfinansowanie tego połączenia można byłoby przeznaczyć na montaż kilku znaków D-6 na newralgicznych przejściach dla pieszych.

Następnie radna odnosząc się do posiedzenia Komisji Urbanistyczno - Architektonicznej w sprawie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego miasta Brzeziny, zapytała gdzie odbyła się w/w komisja, jakie zapadły decyzje, uzgodnienia oraz dlaczego radni nie zostali poinformowani o tym posiedzeniu, zwłaszcza, że dotyczyło ono bardzo istotnych kwestii dla Miasta?

Burmistrz odparł, iż każda Komisja Urbanistyczna odbywa się w Urzędzie Miasta w pokoju radnych. Nie ma żadnych ograniczeń radni mogą być aktywnymi uczestnikami w/w komisji. W skład komisji wchodzi zarówno specjaliści z zewnątrz, jak i wewnątrz, którzy bardzo dobrze zorientowani są w terenie.

Radna ponownie zapytała, dlaczego radni nie zostali poinformowani o posiedzeniu, zwłaszcza, że dotyczyło ono bardzo istotnej sprawy dla Miasta tj. składowiska odpadów?

Burmistrz potwierdził, iż jednym z tematów posiedzenia była w/w sprawa jednocześnie podkreślając, iż nie ma obowiązku informowania o takim spotkaniu radnych, ani innych podmiotów które nie są bezpośrednio związane.

Radna odnosząc się do wcześniejszych słów Burmistrza, iż nikt z radnych nie wziął udziału w tym posiedzeniu (przy przedstawianiu informacji), odpowiedziała, iż nikt z radnych nie był obecny na komisji, gdyż radni, ani mieszkańcy nie zostali poinformowani, że odbędzie się taka komisja.

Burmistrz zakomunikował, iż podczas spotkania osobiście informował mieszkańców (tj. strony) o posiedzeniu Komisji Urbanistycznej. Poprosił, aby zainteresowani przychodzili bez doradców politycznych mając na uwadze sprawny przebieg postępowania. Osoby, które przybyłyby na posiedzenie komisji usłyszałyby, iż to, co zostało zawarte w postępowaniu administracyjnym jest prawidłową drogą.

Radna dopytała, kogo miał na myśli Burmistrz mówiąc „doradca polityczny”?

„To ja sobie tak tylko myślę” – odpowiedział Burmistrz.

Radna stwierdziła, że w jej ocenie wszystkie działania zmierzają do tego, aby „mieszkańcy zamknęli buzię i nie odzywali się i żeby reszta nie miała wiedzy w tym temacie”, a później za zaistniały stan rzeczy będzie obwiniać się radnych.

Burmistrz odpowiedział, iż nigdy w żadnym postępowaniu mieszkańcy nie ponieśli szkody.

Radny Tadeusz Klimczak nawiązując do wypowiedzi radnej I. Skipor poprosił, aby wniosek dotyczący zapraszania radnych na komisję był realizowany.

Burmistrz odparł, iż nie ma takiego obowiązku, niemniej jednak jeśli radni „dają taki sygnał” to za każdym razem radni będą informowani i zapraszani na posiedzenie komisji.

W dyskusję włączył się Przewodniczący Rady Miasta, który zakomunikował, iż radni zawsze artykułowali chęć udziału w tego typu spotkaniach, a skoro na dalszym etapie radni procedują oraz uchwalają ewentualne zmiany prosi, aby mieli możliwość uczestniczenia w spotkaniach dotyczących mieszkańców i ich spraw.

Burmistrz odparł, iż będzie informował radnych o takich spotkaniach.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która podkreśliła, iż spotkanie o którym mowa nie dotyczyło tylko sprawy „Osiedla Szydłowiec”, ale również innych ważnych kwestii związanych z urbanistyką miasta i radni powinni mieć możliwość uczestniczenia w takich spotkaniach. Ograniczanie radnym „dostępu do wiedzy” w tym zakresie deprecjonuje ich w oczach wyborców i nie informowanie radnych o tak ważnych spotkaniach idzie właśnie w tym kierunku.

Burmistrz po raz kolejny wyartykułował, iż nie ma obowiązku ustawowego, prawnego zapraszania radnych na tego typu spotkanie, ale jeżeli radni wyrazili chęć uczestnictwa za każdym razem będą informowani przez pracownika Biura Obsługi Rady Miasta o terminach takich spotkań.

Wyjaśnił, iż w przypadku toczących się postępowań administracyjnych będzie rozmawiał tylko z zainteresowanymi stronami, gdyż w przeciwnym razie w/w postępowanie będzie nosiło w sobie wadę prawną.

Radny Maciej Sysa powiedział, iż Burmistrz nie odpowiedział na pytanie radnego Z. Bączyńskiego dotyczące wyjazdu do Krakowa na uroczystość ku czci Żołnierzy Wyklętych.

Burmistrz odpowiedział, iż była to kontynuacja spotkania, które odbyło się w Brzezinach – przede wszystkim spotkanie z rodzinami Wyklętych, osób prześladowanych oraz represjonowanych. Uroczystości towarzyszyła promocja książki jednego z liderów „Patriotycznych Brzezin” - Grzegorza Panka.

Radny Zbigniew Bączyński dopytał, czy spotkanie w Krakowie umożliwiło Burmistrzowi spotkanie z przedstawicielami rządu, bądź parlamentu?

Burmistrz odpowiedział, iż na spotkaniu byli w/w przedstawiciele, jednak rozmawiał tylko i wyłącznie z osobami, których dotyczyło spotkanie.

6. Interpelacje i zapytania radnych.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która wracając do sprawy PONE poinformowała, iż w imieniu wspólnoty mieszkaniowej na ul. Żeromskiego złożyła wniosek do KAWKI, a następnie powtórzyła go do PONE o refundację kosztów, jednak uzyskała informację, iż nie może starać się o dofinansowanie na modernizację instalacji, ponieważ inwestycja została zakończona. W związku z tym poprosiła Zastępcę Burmistrza, aby odpowiedziała, czy PONE jest dotacją celową, czy refundacją?

Zastępca Burmistrza odpowiedziała, iż sprawa była już niejednokrotnie analizowana. Miasto na bieżąco rozlicza zakończone inwestycje z uwagi, iż uczestnicy programu nie realizują zadań w jednakowym czasie. Niejednokrotnie podpisywane są aneksy, dodatkowo część osób wycofuje się z programu. Miasto ma podpisaną umowę z WFOŚ-em na określoną kwotę, jednak dopiero po rozliczeniu wychodzi rzeczywisty koszt wykonanych inwestycji. Mieszkańcy rozliczają się na podstawie faktur, które przedstawiają w Urzędzie, na podstawie których Miasto rozlicza się z funduszem.

Radna odparła, prosiła o wskazanie różnicy między dotacją celową, a refundacją, gdyż w piśmie z dnia 20 października 2017 r. otrzymanym od Zastępcy Burmistrza napisano, iż wspólnota mieszkaniowa na ul. Żeromskiego nie może otrzymać dotacji, bo już zrealizowała zadanie. Tymczasem mowa jest, że mieszkańcy rozliczani są z PONE na podstawie przedstawionych faktur.

Mieszkańcy mogą rozliczać te koszty, które ponieśli od dnia podpisania umowy. U Państwa wykonane było już przyłącze i to był ten efekt ekologiczny, który nas ograniczał. Nie możemy rozliczać kosztów, które są już po efekcie – odpowiedziała Zastępca Burmistrza.

Radna odparła, iż Burmistrz na Komisji Rozwoju Gospodarczego powiedział, że wszyscy mieszkańcy, którzy skorzystali z podłączenia do PEC-u będą mieli refundowane koszty, które ponieśli. Dodała, iż jako wspólnota mieszkaniowa poniosła koszty przed podłączeniem się do PEC-u, jak i po. W regulaminie uchwalonym przez Radę Miasta Brzeziny wyraźnie jest napisane, iż refundacja dotyczy kosztów modernizacji, dostosowania instalacji i trwałej likwidacji starego źródła ciepła. Wszystko zostało zrealizowane, a wniosek nie został nawet rozpatrzony. Radna poinformowała, iż była w tej sprawie w WFOŚ-u przywiozła dokumenty, wyroki Sądu Administracyjnego NSA. Dodała, iż w BIS-ie z 8 lutego br., napisano, iż mieszkańcy dostali refundację, natomiast wniosek radnej potraktowano jako dotację celową. W związku z tym poprosiła o wyjaśnienie tej sprawy.

Burmistrz odnosząc się do słów radnej: „Burmistrz obiecał” - poinformował, że sformułowanie to padło na otwartym spotkaniu przy pracownikach WFOŚiGW w Łodzi, którzy działając w imieniu NFOŚ-u przekazali uczestnikom spotkania, iż trwają prace nad takim rozwiązaniem, które może pozwolić różnym podmiotom, które składały akces jeszcze w ramach KAWKI do tego, aby kwalifikować wstecz. Jednak bardzo możliwe, iż w ramach analizy i rozwoju w/w programu nie wyrazili ostatecznie takiej zgody - za co Miasto nie bierze odpowiedzialności.

Radna odparła, iż nie rozumie dlaczego otrzymała negatywną odpowiedź, skoro wniosek wspólnoty nawet nie trafił do WFOŚ-u i nie został przez nich rozpatrzony? Poinformowała, iż przekazała dokumenty i cierpliwie czekała na ponowne rozmowy w tej sprawie ze strony Zastępcy Burmistrza. Podkreśliła, iż radni sami ustalili regulamin, który reguluje wszystkie elementy programu. Wyjaśniła, iż wspólnota posiada węzeł, jednak stanowi on własność PEC-u, natomiast modernizacja instalacji nastąpiła i przed i po realizacji w/w programu. Dodała, iż Zastępca Burmistrza powołała się na wykładnię prawną będącą decyzją RIO, a tymczasem Miasto nie ma na papierze opinii RIO, ani WFOŚ-u w tej sprawie. Wniosek został złożony w terminie i zdaniem radnej odmowna decyzja Zastępcy Burmistrza podyktowana została zupełnie innymi pobudkami.

Zastępca Burmistrza odnosząc się do spotkania w w/w sprawie powiedziała, iż radna przekazała dokumenty w listopadzie, jednak nie mając wówczas czasu oznajmiła, że przyjdzie w tej sprawie w innym terminie. Dodała, iż nie raz mówiła, iż Miasto rozliczane jest w WFOŚ-u z efektu ekologicznego i w rozmowach z w/w instytucją ustalono, iż tym efektem jest przyłączenie do PEC-u. Wspólnota mieszkaniowa w imieniu, której radna składała wniosek osiągnęła już ten efekt.

Radna poprosiła Zastępcę Burmistrza o przekazanie jej na piśmie dokumentów w zakresie wykładni prawnej łącznie z dokumentami potwierdzającymi stanowisko Zastępcy Burmistrza w tej sprawie tj. opinią RIO i oceną WFOŚ-u.

Burmistrz zaproponował, aby zakończyć dyskusję w tym temacie, gdyż jest to kwestia osiągnięcia efektu ekologicznego, który już wcześniej został uzyskany.

Przewodniczący Rady Miasta kończąc temat powiedział, iż radna poprosiła o opinie w tej sprawie.

Głos zabrał radny Tadeusz Klimczak, który zapytał Burmistrza na jakim etapie jest sprawa dotycząca zainstalowania świateł na przejściu dla pieszych przy ul. Chopina-Kościuszki? Poinformował, iż wspólnie z mieszkańcami tamtejszej okolicy zebrano ponad 500. podpisów w tej sprawie – stosowne dokumenty zostały złożone w sekretariacie.

Burmistrz odpowiedział, iż GDDKiA przekazała pismo, w którym potwierdza, iż jest to ważna sprawa, która musi zostać wprowadzona do załącznika inwestycyjnego, jednak na dzień dzisiejszy nie mają na ten cel środków finansowych. Dodał, iż miał się spotkać na „samej górze” w tej sprawie, jednak przez „zawieruchę polityczną na szczytach władzy” na dzisiaj nie ma takiej możliwości.

Radny poprosił, aby zebrane podpisy mieszkańców zostały wzięte pod uwagę, podkreśliły wagę sprawy i przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa pieszych w tamtym miejscu.

Burmistrz poparł słowa radnego, jednocześnie dodając, iż w chwili obecnej Miasto rozpoczyna dialog techniczny mający na celu doświetlenie całego Miasta, nie tylko w okolicach przejść dla pieszych. Zdaniem Burmistrza maksymalne doświetlenie oraz zmiana źródła na jasne, bystre światło niewątpliwie przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa w Mieście.

Radna Ilona Skipor popierając zdanie radnego T. Klimczaka odnośnie poprawy bezpieczeństwa pieszych przypomniała, iż na poprzedniej sesji przedstawiła wykaz zdarzeń drogowych z udziałem pieszych przekazany przez Komendanta Policji i w związku z tym zaproponowała, aby do czasu gdy GDDKiA wygospodaruje odpowiednie środki, Miasto we własnym zakresie zainstalowało na newralgicznym przejściu takie same znaki (zasilane fotowoltaiką), jak na przejściu na ul. Potockiego. Dodała, iż koszt około 10tys. zł na zakup 2. znaków (4.600,00zł/szt.), przy środkach, jakie Miasto wydaje na niezrealizowane projekty wydaje się być małą kwotą, która w znaczący sposób tymczasowo poprawiłaby stan bezpieczeństwa na w/w przejściu. Zaapelowała do pani Skarbnik, aby wygospodarowała potrzebne środki, jednocześnie dodając, iż mogłyby one pochodzić z likwidacji linii autobusowej nr 90, która „wozi powietrze”.

Następnie radna powołując się na rozporządzenie Ministra Polityki i Pracy Społecznej zapytała Burmistrza, kiedy zostanie uchwalony statut oraz regulamin ŚDS-u, jak również kiedy zostanie powołany podmiot do zarządzania w/w placówką, gdyż zgodnie z w/w rozporządzeniem MOPS nie będzie mógł zajmować się taką działalnością. W związku z tym radni zobowiązani będą do powołania „nowego tworu prawnego”, który będzie zarządzał w/w jednostką. Następnie poinformowała, iż Starostwo również wystąpiło o dofinansowanie na ŚDS w kwocie prawie 1.300.000,00zł z docelową lokalizacją w budynku po starej remizie strażackiej.

Burmistrz potwierdził, iż Miasto zgłosiło zapotrzebowanie na środki na dokończenie prac w ŚDS-ie, jest w stałym kontakcie z Urzędem Wojewódzkim oraz Ministerstwem i ma nadzieję, że otrzymamy dofinansowanie. Z uwagi na zaawansowanie prac ośrodek będzie mógł ruszyć w maju-czerwcu br. Środki na bieżące funkcjonowanie placówki Miasto ma otrzymać dopiero w październiku, gdyż z uwagi na bezpieczeństwo projektu zapisano, iż jednostka ruszy właśnie w tym czasie. Naborem do ŚDS-u zajmuje się MOPS – istnieją już wstępne listy pensjonariuszy. W ramach naboru Miasto nie musi ograniczać się tylko i wyłącznie do mieszkańców Brzezin. Burmistrz odnosząc się do zamierzeń Starosty odparł, iż nasz samorząd „wypełnił białą plamę”, a nasz wniosek dotyczy kontynuacji procesu zamierzenia inwestycyjnego. Regulamin oraz zasady funkcjonowania ŚDS-u zależą od tego, czy Miasto samo będzie prowadzić placówkę, czy zadanie to zostanie powierzone organizacji pozarządowej. Stwierdził, iż w ciągu 2 miesięcy pojawią się odpowiedzi na wszystkie pytania w tej kwestii.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który odwołując się do podjętej uchwały potwierdzającej konieczność poprawy bezpieczeństwa na drogach zarządzanych przez jednostki poza Miastem i powiatem, zapytał czy żenująca, nic nie mówiąca odpowiedź ze strony GDDKiA była skutkiem przesłania im „naszej uchwały, czy skutkiem starań poza sesją Rady? Czy w związku z przesłaniem uchwały możemy oczekiwać zmiany stanowiska przez GDDKiA na konkretne, czy sprawa została już kompleksowo „załatwiona”, a otrzymane pismo jest odpowiedzią na wszystkie podjęte działania w tej sprawie przez Radę Miasta Brzeziny, mieszkańców oraz zaangażowane instytucje?

Burmistrz odparł, iż pismo otrzymane z GDDKiA jest tylko elementem gry, Miasto docelowo będzie musiało bardzo ostro działać w tej sprawie, gdyż w/w odpowiedź w żadnym formacie nie jest satysfakcjonująca.

Radny dopytał, jaki związek ma przesłane pismo z podjętą przez Radę uchwałą? W ocenie radnego w/w pismo przyszło przed podjęciem uchwały.

Burmistrz odparł, iż nie pamięta, czy pismo przyszło przed, czy po podjęciu uchwały w tej sprawie, niemniej jednak efekt jest „mizerny”. Dodał, iż przestrzegał, że bez odpowiedniego lobbingu w/w kwestia nie zostanie załatwiona. Podziękował Komendantowi Policji za dodatkowe wsparcie w działaniach zmierzających do poprawy bezpieczeństwa w mieście.

Przewodniczący Rady Miasta odnosząc się do pytania radnego Z. Bączyńskiego odpowiedział, iż pismo z GDDKiA stanowiło odpowiedź na uchwałę podjętą przez Radę Miasta, spotkania radnych K. Jeske oraz T. Klimczaka oraz wszelkie inne działania w tym zakresie.

Radny Krzysztof Jeske poinformował, iż podczas zbierania podpisów popierających budowę sygnalizacji świetlnej na ul. Kościuszki-Chopina mieszkańcy zadeklarowali, że jeżeli będzie taka potrzeba wyjdą na przejście i „wychodzą tam zamontowanie sygnalizacji świetlnej”.

Burmistrz odpowiedział, iż z uwagi na poważne zmiany w ministerstwie należy jeszcze chwilę odczekać, a następnie zacząć lobbować lokalne sprawy Miasta. Potwierdzenie woli współpracy ze strony Komendanta Policji w tym temacie jako autonomicznej państwowej jednostki jest bardzo istotna.

Radny Krzysztof Jeske odpowiedział, że jeżeli wyjdą na ulicę chociaż tylko wszyscy ci mieszkańcy, którzy podpisali się pod pismem – 500. osób – to ruch na drodze krajowej zostanie całkowicie zatrzymany.

Głos zabrał radny Przemysław Maślanko, który poinformował, iż na ostatniej Komisji Edukacji, Kultury i Sportu postawił wniosek formalny, aby zacząć już działać w kierunku realizacji dalszego etapu reformy na terenie miasta tj. zorganizować spotkanie z dyrektorami szkół podstawowych. W związku z tym chciałby wiedzieć, czy podjęto już jakieś działania -

zwłaszcza, że czas nagli, a jedna szkoła stoi pusta. Rodzice powinni mieć świadomość tego, co się „za chwilę” będzie działo.

Burmistrz odpowiedział, iż problem nie dotyczy tylko i wyłącznie samego zagospodarowania wolnych powierzchni w szkole, ale również sprawy żywienia w szkołach, zwłaszcza w przedszkolach, gdyż w okresie ferii spotkał się z rodzicami, którzy zakwestionowali jakość żywienia w placówkach. Oba tematy zostaną szczegółowo przedyskutowane podczas spotkania zaplanowanego na marzec, na które zostaną zaproszeni również członkowie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Radny Maciej Sysa poparł zdanie radnego K. Jeske w sprawie „wychodzenia” sygnalizacji świetlnej, aby uniknąć dalszych nieszczęśliwych wypadków w tym miejscu.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż wszyscy radni podpisują się pod wszystkimi działaniami zmierzającymi do montażu sygnalizacji świetlnej i poprawy bezpieczeństwa na w/w przejściu dla pieszych.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która na wstępie poinformowała, iż podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Rewizyjnej dyrektor CPiK-u Ewa Kalińska w trakcie dyskusji nad sprawozdaniem z działalności jednostki pojawiła się informacja, że od 1 lutego br. została zatrudniona nowa redaktor naczelna BIS-u, co przy obecnych nie do końca jednoznacznych wynikach finansowych gazety, jest co najmniej przedwczesne. Wyartykułowała, iż w przekazanym zestawieniu finansowym dotyczącym wydawania gazety w nowej autorskiej formule Burmistrza, o które radna wystąpiła podczas poprzedniej sesji pominięto kilka ważnych elementów np. wynagrodzenie pracownika przyjmującego ogłoszenia, zaniżono koszty wynagrodzenia dziennikarzy, co w konsekwencji nie do końca daje podstawę do stwierdzenia, iż w nowej formule gazeta rzeczywiście będzie przynosić zyski.

Zdaniem radnej zatrudnianie na w/w stanowisko osoby z zewnątrz, która nie zna specyfiki Brzezin, która dodatkowo musi „wgrzyzać się” w lokalne społeczeństwo oraz zadomowić się nie jest najwłaściwszą decyzją. Zwłaszcza, że podobno u podstaw zwolnienia dotychczasowego redaktora było obniżanie kosztów, a tymczasem generowane są dodatkowe koszty. Uprzedzając odpowiedź Burmistrza odnośnie autonomii dyrektor CPiK-u w zakresie wyboru redaktora, radna poinformowała, iż pani E. Kalińska w zawołany sposób odpowiedziała, iż nie miała autonomii w przyjmowaniu redaktora naczelnego. Radna podkreśliła, iż nie przeprowadzono żadnego konkursu na w/w stanowisko, w związku z czym sposób naboru był co najmniej niejednoznaczny. Zdaniem radnej zewnętrzny konkurs dałby większą szansę na wyłonienie najwłaściwszej osoby na to stanowisko.

Burmistrz odpowiedział, iż w związku ze zmianą formuły BIS-u zmiany na stanowiskach nastąpiły szybciej, niż początkowo zakładał. Podziękował za dotychczasową współpracę byłemu redaktorowi nacelnemu Michałowi Gołąbkowi.

Wyartykułował, iż BIS w nowej formule bardzo dobrze się sprzedaje tj. jest akceptowany przez mieszkańców oraz zawiera w sobie wiele ciekawych tematów. Następnie poinformował, iż nowego redaktora naczelnego szukano na gruncie lokalnym, również wśród osób związanych z gazetą BIS, lecz warunki zatrudnienia, które stawiały osoby zainteresowane nie były do zaakceptowania, natomiast z kolei inni nie posiadali odpowiedniego doświadczenia, aby pełnić w/w funkcję. Ostatecznie na stanowisku redaktora naczelnego zatrudniono panią Annę Barańską. Burmistrz przedstawił nową panią redaktor, która jako słuchacz uczestniczyła w posiedzeniu Rady Miasta. Kończąc swoją wypowiedź Burmistrz stwierdził, iż dyrektor E. Kalińska zawsze dbała o autonomię, zwłaszcza w doborze redaktora naczelnego gazety, gdyż jako wydawca musi „trzymać rękę na pulsie”.

Radna stwierdziła, iż w przypadku wolnych stanowisk należy w transparentny sposób przeprowadzać nabory na stanowiska, zwłaszcza że kadra zarządzająca w Brzezinach

zatrudniona przez Burmistrza w większości przypadków to osoby z poza Brzezin. Czym więcej ludzi będzie zatrudnianych z zewnątrz tym więcej środków z tytułu PIT zostawią w swoich miejscach zamieszkania.

Burmistrz odparł, iż należałoby sprawdzić, gdzie kto zostawi swój PIT. Podkreślił, iż niektórzy szefowie jednostek byli z Brzezin i niestety się nie sprawdzili. W związku z tym nie należy zwracać się tylko i wyłącznie do mieszkańców Brzezin.

Radna Ilona Skipor poruszyła sprawę odmowy publikacji w BIS-ie odpowiedzi radnych na niektóre kwestie poruszone przez Burmistrza w wywiadzie, który ukazał się w poprzednim wydaniu gazety. Powodem odmowy publikacji miał być rzekomo brak adresu korespondencyjnego, choć wiadomo, że Przewodniczący Rady Miasta oraz radni są osobami publicznymi. Radni ponownie wystąpią o publikację pisma na łamach BIS-u.

Radna nie zgadza się również ze zdaniem Burmistrza odnośnie zatrudniania osób spoza Brzezin, gdyż przez takie działania mieszkańcy czują się jakby byli kolonizowani przez ludzi z zewnątrz przez co „uciekają z Brzezin”, gdyż nie ma dla nich pracy w mieście. Podkreśliła, iż nie odbywają się już konkursy ani stanowiska „kadry zarządzającej”, ani na „zwykłe” stanowiska. Coraz więcej zatrudnianych jest mieszkańców z zewnątrz, podczas gdy w mieście nie brak fachowców z różnych dziedzin.

Następnie odnosząc się do informacji zamieszczonej w BIS-ie odnośnie kontroli palenisk przeprowadzanych przez Wydz. RI zapytała, jakie to były kontrole, kiedy zostały przeprowadzone i jaki był ich wynik? Dodała, iż temat ten poruszany był również podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej, gdzie Przewodniczący komisji wyartykułował, iż przeprowadzane kontrole powinny wiązać się z nakładaniem grzywien oraz kar za używanie niewłaściwych materiałów palnych do palenisk.

Burmistrz odparł, iż wyniki z kontroli radni mogą uzyskać bezpośrednio w wydziale.

Odnosząc się do kwestii konkursów stwierdził, iż w mieście nie brakuje fachowców, jednak nie chcą pracować w jednostkach miasta ze względu na niskie zarobki. Obligatoryjne konkursy na stanowiska są ogłaszane, natomiast tam, gdzie nie ma takiego obowiązku wszystko zależy indywidualnie od potrzeb.

W sprawie publikacji odpowiedzi radnych na łamach BIS-u Burmistrz stwierdził, iż trwają analizy w tym przedmiocie, z których wynika że nie ma podstaw aby prowadzić tego typu polemikę. Wyjaśnił, iż było to jego autorskie wystąpienie, którym nikogo nie obraził, natomiast jeśli kogoś nie wymienił nie oznacza, że źle o kimś mówi.

Nie chodzi o treść, tylko o zasadę - jeśli jest to gazeta samorządowa, to każdy ma prawo się w tym publikatorze wypowiedzieć. Utrudnianie oraz uniemożliwianie radnym swobody wypowiedzi jest łamaniem prawa prasowego. Radni mają prawo do odniesienia się do wypowiedzi Burmistrza, w której zrzuca odpowiedzialność na radnych za różne rzeczy, dlatego że nie zgodzili się na połączenie spółek.

Burmistrz odpowiedział, iż zasady wpisane są w prawie prasowym – radni powoływali się na sprostowanie, jednak nie ma możliwości sprostowywania czegoś, co nie do końca odnosiło się do tej kwestii.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż być może niefortunnie użyto słowa sprostowanie. Wyjaśnił, iż w związku „z kalumnią rzuconą na radnych przez Burmistrza”, grupa radnych chciała odnieść się do tej wypowiedzi i przedstawić mieszkańcom swoje zdanie, jednak zostało to im udaremnione. Nie uważa, iż ma tu do czynienia ze złą wolą pani adwokat, gdyż zdaje sobie sprawę, że odniosła się ona tylko do przedstawionego pisma pod względem prawnym. Niemniej jednak wystarczyło wskazać omyłkę do skorygowania i nie byłoby całego tego problemu. Wyartykułował, iż największy niesmak wzbudził fakt, iż w momencie kiedy zaniósł

pismo do pani dyrektor to poinformowała go, że najpierw musi skontaktować się z Burmistrzem w tej sprawie. Zapytał od kiedy pani dyrektor ma się kontaktować z Burmistrzem?

Głos zabrała pani adwokat Marzena Warpechowska, która poinformowała, iż nie zgadza się ze stwierdzeniem, że transparentność pozwala na omijanie przepisów prawnych. Wyjaśniła, że jeżeli pismo przybiera formułę, w której nadawca pisma nazywa go sprostowaniem, w której przywołuje przepisy prawa prasowego to robi to w określonym celu. Adresat z kolei nie może nadinterpretować woli tego, kto to pismo kieruje, bo wówczas dopiero powstanie problem. W związku z tym proponuje, aby radni jeszcze raz zapoznali się z tym, co było napisane i przeczytali prawo prasowe – gdyż jeżeli ktoś wnosi o sprostowanie w trybie związanym z prawem prasowym to musi liczyć się z tym, że tak to pismo należy ocenić. Zwróciła również uwagę na błędne zaadresowanie pisma, które zamiast do redaktora zostało zaadresowane do dyrektora CPiK-u. Zdaje sobie sprawę, że są to te same osoby, niemniej jednak podstawowe zasady i kwestie zostały naruszone. W związku z tym nie może inaczej oceniać pism, które wpływają pod jakimś tytułem. W piśmie wyraźnie było napisane, iż prosi się o sprostowanie w trybie przysługujących uprawnień z prawa prasowego – dlatego nie było innej możliwości. Sytuacja byłaby inna, gdyby to grupa osób poprosiła o publikację ich artykułu, czy stanowiska, natomiast w/w pismo miało określony charakter.

Przewodniczący Rady Miasta odpowiedział, iż pani mecenas ma słuszną rację, jednak gdyby autorem pisma był Burmistrz sprawa publikacji wyglądałaby zupełnie inaczej.

Pani M. Warpechowska odpowiedziała, iż jest prawnikiem i jej zadaniem jest stosowanie prawa.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż pismo skierował do dyrektora CPiK-u, gdyż nie wiedział, że zatrudniono nowego redaktora naczelnego.

Radny Jakub Piątkowski powiedział, iż przysłuchując się w/w dyskusji odnosi wrażenie jakby wszyscy pracowali w wielkiej korporacji, a BIS był podmiotem zewnętrznym i cały obieg biurokratyczny powodował to, że nie można było wykonać jednego telefonu do Przewodniczącego Rady, aby usunął błędy formalne, które uniemożliwiły publikację pisma.

Burmistrz odparł, iż przykro mu, że radni nie czują się komfortowo, jednak to był jego wywiad i powiedział, to co myśli.

Radna Grażyna Pietrasik poinformowała, iż pismo nie było sprostowaniem tylko wyjaśnieniem radnych do wywiadu Burmistrza zawierającym punkt widzenia, który wyrazili podczas sesji. Dodała, iż dyskusja odnośnie łączenia spółek była długa i burzliwa, natomiast sprawozdanie z tej dyskusji zawierało jedno zdanie pt. "odbyła się długa dyskusja". W związku z tym, że Burmistrz dywagował dlaczego nie będzie teraz nie koniecznie dobrze w Brzezinach, ponieważ spółki nie zostały połączone, część radnych zrobiło swoje sprawozdanie dotyczące tego, co się działo na sesji. Z tego, co pamięta radna pismo miało tytuł "Wyjaśnienia dotyczące nie głosowania za połączeniem spółek". Przewodniczący Rady Miasta do w/w wyjaśnienia napisał pismo przewodnie, w którym prosił o zamieszczenie tego wyjaśnienia jako sprostowania. Być może był to błąd formalny, jednak nie potrzeba było „wytaczać tak ogromnych dział, po to tylko, aby powiedzieć, że pismo nie zostanie opublikowane. Wyartykułowała, iż gazeta jest ręcznie sterowana, a każdy numer trafi do analizy Burmistrza lub jego zastępcy, którzy weryfikują, co może się ukazać, a co nie. Współczuje nowej pani redaktor, która będzie się teraz spotykała z taką formą prowadzenia gazety. Nie uważa za właściwe nie opublikowanie wyjaśnień radnych, którzy są emanacją społeczeństwa brzezińskiego.

Burmistrz odparł, iż część wypowiedzi radnej to czysta nadinterpretacja, uważa że radna nie może dochodzić do takich wniosków.

Przewodniczący Rady Miasta w kwestii uzupełnienia poinformował, iż początkowo został poinformowany, że pismo zostanie opublikowane, jednak z uwagi na brak miejsca w najbliższym numerze, zostanie opublikowane w kolejnym, natomiast później otrzymał informację, że pismo nie zostanie jednak opublikowane.

Radny Maciej Sysa dopowiedział, iż w wywiadzie Burmistrz nie podał, o których radnych konkretnie chodzi, jednak sprawozdanie z przebiegu sesji zawiera wyniki imiennego głosowania radnych. Łatwo więc można sprawdzić, o których radnych mówił Burmistrz w udzielonym wywiadzie.

Głos zabrał radny Tadeusz Klimczak, który nawiązując do wypowiedzi radnej I. Skipor wyjaśnił, iż chodziło mu o karanie ludzi, którzy podrzucają śmieci. Dodał, iż podczas jednej z kontroli okazało się, że właściciel prowadzący działalność gospodarczą nie miał podpisanej umowy na wywóz śmieci. Nie poniósł żadnej kary, choć do tej pory gdzieś te śmieci wyrzucał. Nakazano mu jedynie podpisanie umowy podczas gdy pozostali mieszkańcy płacą za takich ludzi, którzy uchylają się od tego obowiązku. W związku z tym, iż w ten sposób popełniają wykroczenia, należy ich karać.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, iż podczas Komisji Finansowo-Budżetowej zadał pytanie, czy wszyscy, którzy zamieszkują Brzeziny podpisali umowy na wywóz śmieci? Poinformowano go, że nie ma osób, które nie podpisały umów. Tymczasem znowu okazuje się – zgodnie z informacją radnego T. Klimczaka - że jednak istnieją tacy mieszkańcy.

7. Odpowiedzi na interpelacje.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że wpłynęły do niego kopie odpowiedzi na złożone interpelacje. Zapytał, czy są w związku z tym jakieś uwagi?

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która odnosząc się do odpowiedzi na swoją interpelację w sprawie zakupu sensorów przez krakowską firmę będącą w 100% polskim Startup-em powiedziała, iż z uwagi na wątpliwości Władz Miasta, co do spełniania przez w/w urządzenia określonych norm prawnych ich zakup nie jest celowy, jak również samo wejście w w/w program. Następnie poinformowała, iż zadzwoniła do w/w firmy, gdzie poinformowano ją, iż w Polsce nie ma firmy, która certyfikuje tego typu urządzenia. Dodatkowo nie ma normy prawnej, która obligowałaby firmę do wyrabiania takich certyfikatów, niemniej jednak firma jest w stałej współpracy z naukowcami, którzy potwierdzają, iż „system uzyskał potwierdzenie jakości według raportu Instytutu Podstaw Inżynierii Środowiska PAN w Zabrze”. Podsumowując radna stwierdziła, iż skoro około 100. samorządów uczestniczy już w w/w programie, w których zainstalowano około 1200szt. czujników, które niewątpliwie się sprawdzają, więc nawet jeśli będą drobne odchylenia to uzyskane pomiary będą stanowiły bardzo istotne źródło informacji nt. aktualnego poziomu zanieczyszczenia Miasta. Poinformowała, iż z pozyskanych informacji wynika, że oprócz zakupu istnieje również możliwość wydzierżawienia takiego sensora za około 140zł miesięcznie. Następnie zakomunikowała, iż w Tomaszowie Mazowieckim, którego Prezydentem jest ich wspólny znajomy Marcin Witko zainstalowano aż 44. takie czujniki, które w połączeniu z działaniem Straży Miejskiej umożliwiają ustalenie, gdzie zanieczyszczenie powietrza w mieście jest najwyższe. W związku z tym uważa, że udział samorządów w w/w programie nie jest błędem tym bardziej, iż nie są to wysokie koszty - zakup 4. czujników kosztowałby Miasto rocznie około 10tys. zł, tym bardziej iż swego czasu Burmistrz uznał, że wynajmowanie hybrydy, czy zakup choinki za 25tys. zł były wydatkami celowymi. W związku z tym zaapelowała, aby Burmistrz zakupił kilka takich urządzeń lub jeśli nie to, aby radni poświęcili część swojej diety i zakupili chociaż jeden sensor – koszt około 1.800,00zł.

Radna poinformowała, iż w swojej interpelacji zapytała również, czy w 2017 roku Miasto występowało do WIOŚ-u o zainstalowanie takiego czujnika i uzyskała odpowiedź, że „nie

posiadamy udokumentowanych działań w tym kierunku”. Z czego wynika, iż w 2017 roku Miasto nie skierowało do WIOŚ-u, ani jednego pisma w tym temacie, wiedząc jak fatalna jest jakość powietrza w Brzezinach.

Następnie radna poinformowała, iż nie uzyskała odpowiedzi na drugą swoją interpelację wyartykułowana ustnie podczas sesji, a dotyczącą zamontowania w Mieście inteligentnych systemów przejść dla pieszych przez jezdnię.

Burmistrz odpowiedział, iż nie chce polemizować z radną, niemniej jednak należy odpowiedzieć sobie na pytanie, „czy ważne jest badanie zanieczyszczenia powietrza nieprofesjonalnymi urządzeniami tj. nie dającymi żadnych namacalnych parametrów po to, abyśmy mieli lepsze samopoczucie, czy ważniejsze jest systemowe rozwiązywanie problemów”. W jego opinii działania Miasta są wzorowe jeśli chodzi o inwestycje w tym zakresie – ograniczenie niskiej emisji, KAWKA, PONE, program fotowoltaiczny, czy proponowany projekt elektromobilności. Wszystkie w/w programy oraz związane z nimi działania spowodują poprawę jakości życia oraz czystości powietrza w Mieście.

Następnie poinformował, iż jest zwolennikiem kupowania urządzeń od Startup-ów i to jeszcze polskich, jednak muszą one współdziałać z jakimś krajowym systemem. Dodał, iż pomiar dokonywany jest na terenie Miasta z profesjonalnej stacji – nie są one zadowalające, ale też nie są tragiczne – jak zaprezentowano to w jednej z ogólnopolskich gazet, gdzie Brzeziny ulokowano w 10. najbardziej zanieczyszczonych miast. W praktyce Brzeziny były w grupie miast, a tylko o nich napisano.

Poinformował, iż jeżeli Radzie będzie zależać na zakupie 1-3 takich czujników to zostaną one zakupione, jednak w jego opinii odczyty nie będą dawały żadnych miarodajnych informacji. Zdaniem Burmistrza kupowanie nieprofesjonalnych czujniki, które nie są sparametryzowane i nie mają odpowiednich norm jest wyrzucaniem pieniędzy w błoto. W pierwszej kolejności należy zintensyfikować działania w zakresie kontroli gospodarstw domowych. „Osoba starsza, czy matka z dzieckiem ma swój nos, który też może dużo podpowiedzieć”.

Radna Grażyna Pietrasik odparła, iż nie każdy ma tak dobry węch, w związku z tym możliwość sprawdzenia jakości powietrza poprzez Android jest bardzo dobrym rozwiązaniem.

Radna odnosząc się do uwagi Burmistrza, iż czujniki nie mają odpowiednich certyfikatów i w związku z tym wyniki ich pomiarów są niewiarygodne stwierdziła, iż firma, o której mowa wygrała startup, umocowała się na polskim rynku, sprzedaje sensory i nie należy jej deprecjonować. Dostęp do informacji zawierającej nawet niewielkie odchylenia jest zawsze o wiele lepszy, niż brak jakiegokolwiek informacji w tym temacie, zwłaszcza, że obecnie mieszkańcy wychodzą z domu „na intuicję”.

Podkreśliła, iż kwota 1.780,00zł za jeden czujnik plus abonament miesięczny wydaje się być niewielka w porównaniu z pieniędzmi, które „często marnotrawione są na „pułkowniki” leżące na półkach za duże pieniądze, czy przegrane procesy sądowe, za które Miasto musi zapłacić”. Natomiast Burmistrz cały czas mówi, „nie, bo nie”. W związku z tym ponowiła swoją propozycję, aby radni złożyli się na jeden taki czujnik.

Burmistrz odparł, że jeśli Rada Miasta w swojej decyzji określi potrzebę zakupu takiego urządzenia, bądź też kompletu takich urządzeń wówczas zostaną one zakupione.

Radny Grzegorz Kędzia wychodząc naprzeciw słowom radnej G. Pietrasik, Burmistrza oraz części radnych, oczekuje od Burmistrza, że na następnej sesji za miesiąc w zmianach budżetowych będzie uwzględniony zakup kilku takich urządzeń, jeśli nie radny wychodząc naprzeciw propozycji radnej G. Pietrasik deklaruje, że sfinansuje zakup jednego takiego urządzenia.

Radna Ilona Skipor dopowiedziała, iż radni nie apelują o zakup urządzeń do celów badawczych tylko do celów ostrzegawczych – podobnie jest z czujnikami czadu, które zarządcy

nieruchomości mają obowiązek montować w lokalach opalanych węglem, a które to nie pokazują stężenia tlenu węgla, a jedynie ostrzegają, to samo dotyczy alkomat. Właściwy pomiar dokonywany jest w wyniku szczegółowych badań.

Radna poinformowała, iż nie zgadza się z Burmistrzem odnośnie „zakrzywienia danych” nt. poziomu zanieczyszczenia Brzezin. W dniu dzisiejszym do Trybunału Unijnego wpłynęła skarga przeciwko Polsce w sprawie smogu, Brzeziny zajmują czołowe miejsce nie tylko w statystykach polskich, ale również europejskich.

Odnosząc się do słów radnego G. Kędzi powiedział, iż pojedynczy radni nie mogą decydować za Radę – jeżeli Rada Miasta wspólnie podejmie taką decyzję, jest jak najbardziej do dyspozycji.

Przewodniczący Rady Miasta kończąc temat stwierdził, iż jest wniosek kilku radnych, którzy ostatecznie wypowiedzą się w uchwale dotyczącej zmian budżetowych.

Radny Grzegorz Kędzia w kwestii formalnej przypomniał Burmistrzowi, że radni nie mają prawa zgłaszać projektów uchwał dotyczących zmian budżetowych. W związku z tym w taki, a nie inny sposób zwrócił się do Burmistrza, ponieważ sam nie może takich zmian w budżecie zaplanować.

Burmistrz odpowiedział, iż w związku z tym prosi radnych o wspólne podjęcie decyzji, czy zadanie ma zostać „wstawione” do budżetu. Jeśli tak, to pani Skarbnik wygospodaruje pieniądze.

Przewodniczący Rady Miasta odpowiadając na zdziwienie Burmistrza, co do przegranych procesów sądowych poinformował, iż wiadomo mu co najmniej o 2. takich sprawach – wymienił dwie osoby.

Radna Ilona Skipor dodała jeszcze jedną osobę.

Pani adwokat Marzena Warpechowska zaapelowała, aby przy podawaniu konkretów dotyczących przegranych spraw mieć 100% pewność, iż wyroki są prawomocne.

Przewodniczący Rady odparł, iż wyrok w sprawie pana ... jest prawomocny i został on przywrócony do pracy.

Głos zabrał Burmistrz, który poinformował, iż nie ma zgody byłego pracownika, aby poruszać jego sprawę na sesji. Dodał, iż wyrok zapadł tj. został przywrócony do pracy na podstawie postępowania poprzedniej Burmistrz. Dwie pozostałe sprawy, o których mowa są to kwestie CPiK-u i Burmistrz nie ma przełożenia na postępowania dyrektorów. Dodatkowo w sprawie poruszonej przez radnych wyrok nie jest prawomocny i złożono apelację.

Pani adwokat zwróciła uwagę, aby nie używać danych osobowych, gdyż nie ma pewności, że wymieniane osoby chciałyby, aby ich dane były upubliczniane.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż to on ewentualnie poniesie odpowiedzialność za nadużywanie danych osobowych w/w osób.

Pani adwokat zaleciła obu stronom dyskusji powstrzymanie się od dalszej dyskusji w tym temacie. Zwłaszcza, iż nie ma pewności, czy osoba, o której mowa chce, aby publicznie o niej mówić.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż przytoczona osoba po pierwszej rozprawie poinformowała go, jako Przewodniczącego Rady Miasta o tym, o czym w tej chwili mówi. W związku z tym uważa, iż niejako ma pełnomocnictwo do tego, aby wypowiedzieć się w tej sprawie publicznie.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zgłosiła wniosek o 10 minut przerwy dla uspokojenia emocji.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta kończąc powyższy punkt porządku obrad XLIX sesji Rady Miasta, przychylił się do wniosku radnej i zarządził 10 minut przerwy.

PRZERWA

Wznowienie obrad.

8. Zapytania do kierowników jednostek organizacyjnych miasta, prezesów spółek miejskich i prezesa Spółdzielni Socjalnej.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy są pytania do prezesa Ryszarda Śliwkiewicza.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała, jaki przychód Miasto uzyskało ze sprzedaży śmieci i na jakie cele są one przeznaczane? Wyjaśniła, iż z informacji uzyskanej na Komisji Rewizyjnej wynika, że zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy Miastem, a Communal Service pieniądze ze sprzedaży śmieci są do dyspozycji spółdzielni.

Prezes Ryszard Śliwkiewicz poinformował, iż kwoty ze sprzedaży odzyskanych odpadów tj. tworzywa sztuczne, metale, szkło, papier, makulatura, agd kształtowały się w poszczególnych latach w sposób następujący:

2014 - 39.973,00zł,

2015 - 95.340,00zł,

2016 – 135.909,00zł,

2017 – 174.893,00zł.

Wyjaśnił, iż kalkulacja sporządzona na następny rok została pomniejszona o przychód uzyskany w danym roku ze sprzedaży odpadów. Wyartykułował, iż kwota przekazywana przez Miasto na funkcjonowanie sortowni jest niewystarczająca.

Następnie poinformował, iż kierownik przygotował za styczeń zestawienie dotyczące odzyskiwanych odpadów, z którego po odrzuceniu popiołu i odpadów biodegradowalnych wynika, że mieszkańcy zadeklarowali, iż w styczniu oddadzą około 34.620kg odpadów (papier, szkło, tworzywa, metale), natomiast faktycznie oddano 4.660kg odpadów, co stanowi niecałe 2% zadeklarowanych. Osoby, które zadeklarowały się, iż będą segregowały śmieci stanowią niecałe 7% naszego społeczeństwa tj. 700 osób na 10tys. mieszkańców.

Radna zapytała, do której frakcji zaliczany jest popiół, gdzie jest składowany i kto płaci za jego wywóz skoro nowelizacja ustawy o gospodarce odpadami wyróżnia tylko 4 frakcje: tekturę, szkło, bio i pozostałości po sortowaniu?

Prezes odpowiedział, iż na razie popiół jest składowany, jednak nie na składowisku tylko na odrębnym miejscu.

Głos zabrał radny Grzegorz Maślanko, który uzupełniając wypowiedź prezesa poinformował, że popiół został specjalnie wyfiltrowany z tego względu, iż 2 lata temu spółdzielnia miała negatywne wyniki przy badaniu pracowniczym. Pracownicy pracowali niemalże w warunkach szkodliwych, gdyż było bardzo dużo pyłów. Dodatkowo bardzo zapylały się urządzenia, co powodowało częste awarie maszyn. Poza tym same śmieciarki również nie dawały sobie rady z popiołem.

Radna Ilona Skipor stwierdziła, iż nie zmienia to faktu, iż jest to dodatkowa frakcja, za którą ktoś powinien płacić. W związku z tym zapytała, czy mieszkańcy, którzy ten popiół oddają wnoszą jakieś opłaty za dodatkowy pojemnik na popiół, który jest usuwany z ich posesji?

Pytany odpowiedział, iż nie ma takiej wiedzy.

Radna odparła, iż oni również nie mają takiej wiedzy, która tłumaczyłaby zasadność proponowanej podwyżki.

Radna zwróciła uwagę, iż skoro nie jest to frakcja zakwalifikowana do ustawy o gospodarce odpadami to powinna być dodatkowa opłata od popiołu, bądź powinna ich obowiązywać inna stawka. Dodała, iż osoby nie produkujące popiołu nie powinny płacić za popiół.

Zdaniem radnej to brak kontroli ze strony Miasta powoduje obecny stan rzeczy i w związku z tym uważa, iż należy podjąć odpowiednie działania w tym kierunku, a nie podnosić mieszkańcom opłaty za wywóz śmieci.

Prezes R. Śliwkiewicz poinformował, iż w styczniu spółdzielnia przyjęła 72 tony popiołu.

Radny Grzegorz Maślanko zakomunikował, iż wprowadzenie dodatkowej opłaty niewiele by zmieniło, gdyż popiół byłby potraktowany jako pozostałości po sortowaniu. W związku z tym pokazałyby się one tylko i wyłącznie w starych odpadach zmieszanych. Dodatkowo zaburzyłyby to pracę na sortowni, ponieważ odpady zmieszane byłyby jeszcze bardziej zanieczyszczone przez popiół.

Prezes poinformował, iż za jego kadencji spółdzielnia zakupiła środków trwałych o dużej wartości za 766.765,00zł, o niższej za 209.000,00zł, co łącznie daje kwotę około 1mln zł.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy radni mają pytania do prezesa PEC-u Radosława Podogrodzkiego?

Głos zabrał radny Daniel Szymczak, który skierował wspólne pytanie do prezesa PEC-u oraz prezesa TBS – na jakim etapie jest sprawa przyłączenia źródeł ciepła do budynków TBS-u?

Prezes PEC-u odpowiedział, iż wytypowano 8. budynków, które można w krótkim czasie podłączyć. W tej chwili TBS ma przygotować dokumentację projektową dotyczącą samych budynków tj. rozproszania sieci po tych budynkach. Jak tylko będzie w/w dokumentacja spółka przystąpi do podłączania. Największy problem był z umiejscowieniem węzłów cieplnych jednak pracownik przeprowadził „zwiad” i wytypował miejsca, w których można węzły umiejscowić. PEC ze swej strony przygotowuje warunki techniczne dla poszczególnych nieruchomości, aby zrealizować przyłącza jak tylko TBS będzie mógł odbierać ciepło.

Radny dopytał, czy na przyszłej sesji będzie już wiadomo, które kamienice zostaną podłączone?

Prezes odpowiedział, iż na przyszłą sesję poda dokładne adresy. Brakuje tylko dokumentacji projektowej po stronie rozproszania instalacji po kamienicy.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała, czy PEC planuje węzły dwufunkcyjne, które będą zaopatrywały mieszkańców również w ciepłą wodę użytkową?

R. Podogrodzki odpowiedział, iż pracownicy przekonują mieszkańców do montażu węzłów dwufunkcyjnych, ponieważ jest to bardzo korzystne rozwiązanie dla spółki, jak i dla mieszkańców, gdyż nie ma tańszego sposobu na podgrzanie ciepłej wody użytkowej, niż ciepło systemowe.

Następnie radna zapytała, na jakim etapie jest umowa z NFOŚ-em w sprawie pozyskania środków na założenia projektowe, o których prezes mówił na kilku kolejnych sesjach?

Umowa jest wynegocjowana, ustalone są wszystkie szczegóły, rozpoczęliśmy realizację projektu – spotykamy się z mieszkańcami, pozyskujemy deklaracje i wnioski mieszkańców, gdyż nie wszyscy od razu decydują się na założenie wniosku. NFOŚ wymaga od spółki dokumentów związanych z modernizacją źródła (dot. projektu modernizacji źródła) – odpowiedział prezes.

Radna zapytała, ile deklaracji wpłynęło po przeprowadzonych konsultacjach, czy ich liczba rokuje na rozwój sieci, na podłączenia się?

Prezes poinformował, iż spotkania odbywają się co tydzień dla kolejnego rejonu miasta. W tej chwili odbyły się spotkania z mieszkańcami ul. Sportowej, Zdrowie oraz Okrzei – skąd trafiło 10. deklaracji. W ubiegłym tygodniu odbyło się również spotkanie z mieszkańcami ul. Mrockiej, dawnej Berlinga oraz Ogrodowej, ale deklaracje z tego rejonu jeszcze nie spłynęły. Spółka wyznaczyła do końca marca termin na zebranie wszystkich informacji. W przyszłym tygodniu odbędzie się spotkanie z mieszkańcami „Osiedla Kwiatowego”, następnie z ul. M. Curie-Skłodowskiej. Spółka posiada około 30. deklaracji złożonych jeszcze w tamtym roku.

Na pytanie radnej, czy podany termin do końca marca może ulec wydłużeniu prezes odpowiedział, iż zależy to od rejonu Miasta. Modernizacja sieci w rejonie ul. M. Curie-Skłodowskiej jest jak najbardziej uzasadniona, jednak w przypadku np. ul. Ogrodowej – jeśli do końca marca nie zbierze się odpowiednia ilość chętnych (obecnie tylko 3. zainteresowanych) to sieć nie będzie tam budowana, ponieważ nie ma po drodze innych odbiorców i w tym przypadku w/w termin jest kluczowy.

Na zakończenie radna zapytała, czy w związku z modernizacją sieci przewiduje się rozbudowę tj. dokończenie kotła nr 4, aby zapewnić odpowiednią moc mieszkańcom?

Według szacunków prezesa mieszkańcom maksymalna moc kotłowni - 18 MW w pełni wystarczy, aby w całości zaspokoić potrzeby mieszkańców, co oznacza, że spółka nie będzie musiała inwestować w żadne inne źródło. Inwestycja dotycząca kotła nr 4 zostanie również zakończona z uwagi, iż planuje zastąpienie nim wyeksploatowanego kotła nr 3. Prezes poinformował, iż pomimo niskich temperatur zapotrzebowanie na ciepło spada.

Przewodniczący Rady Miasta na zakończenie stwierdził, iż wskazane byłoby, aby TBS przygotowywał dwufunkcyjny wymiennik ciepła, gdyż stanowić on będzie „bodziec” do wykonania w późniejszym czasie instalacji ciepłej wody.

Prezes odpowiedział, że standardem jest oferowanie węzła dwufunkcyjnego, z definicji przygotowanego do dostarczenia ciepłej wody.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy radni mają pytania do prezesa ZUK-u Janusza Cywińskiego?

Radni nie mieli żadnych pytań.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy są pytania do pani prezesa TBS-u Moniki Hoffmann-Grabowskiej?

Radna Grażyna Pietrasik poruszyła 2. sprawy:

1. Odnosząc się do zamieszczonych na stronie spółki zapytań ofertowych dotyczących wyłonienia wykonawcy dokumentacji projektowej, kosztorysu itd. w zakresie podłączenia ciepła do kamienic poprosiła o szczegóły w tym temacie, gdyż zgodnie z podaną informacją termin rozstrzygnięcia datowany był na 9 lutego br.
2. Remont dachu na ul. Sienkiewicza 2, na który już w ubiegłym roku zgromadzone były pieniądze – jaki jest przewidywany termin wykonania remontu?

Pani prezes Monika Hoffmann-Grabowska odpowiedziała, iż z uwagi, że ceny usługi projektowej bardzo wzrosły spółka już dwukrotnie oferowała. Otrzymali drugie oferty, jednak są one znacznie wyższe, niż środki finansowe przewidziane na ten cel we wspólnotach. W związku z tym ogłoszenie jeszcze raz zostanie opublikowane, również na platformie ogólnopolskiej. Wpłynęło 7. ofert, jednak nie są one w ogóle satysfakcjonujące.

Odnosząc się do dwufunkcyjności – prezes od samego początku rozmawia o wprowadzeniu ciepłej wody, również tam, gdzie ciepło już jest a nie ma jeszcze ciepłej wody.

Termin wykonania dachu na ul. Sienkiewicza 2 zostanie podany radnej na piśmie.

Radna zwróciła uwagę, iż ceny usług znacznie wzrosły w stosunku do ubiegłego roku i w związku z tym może okazać się, że zabezpieczona kwota na ten cel może okazać się niewystarczająca – uniknięto by tego problemu, gdyby remont został wykonany w ubiegłym roku, jak planowano. W związku z tym zaleca mniej opieszale działania w tym kierunku, zwłaszcza że dach cały czas przecieka.

Głos zabrał radny Daniel Szymczak, który zapytał, czy powstał już regulamin przetrzymywania i hodowli ptactwa, zwierząt – chodzi o gołębie, o które zapytał radny J. Piątkowski na ostatniej sesji rady Miasta?

Prezes TBS-u odpowiedziała, iż spółka opracowała Regulamin porządku domowego dla każdej z nieruchomości, które podczas rocznych spotkań każdej ze wspólnot będą głosowane i wprowadzane. W każdym przypadku jest informacja o zakazie hodowli ptactwa i innych zwierząt.

Radna Ilona Skipor dopytała, czy regulaminy przewidują kary grzywny dla mieszkańców za nieprzestrzeganie wprowadzonego w życie regulaminu, czy będzie to tylko na zasadzie pouczenia?

Będzie to zależało od decyzji, jaka podejmą wspólnoty, gdyż są tam różnego rodzaju zapisy proponowane m.in. propozycja współpracy ze służbami, które są do tego dedykowane - odpowiedziała pani prezes.

Następnie radna zapytała, ile wspólnot zgłosiło akces do PONE?

Pani prezes odpowiedział, iż nic w tej kwestii się nie zmieniło - wspólnoty nie są gotowe na PONE, czy inne środki, gdyż nie mają pieniędzy na wykonanie dokumentacji technicznej. Dodatkowo Urząd Marszałkowski nie przewiduje w tym roku żadnych projektów; być może w kolejnych dwóch latach jakieś projekty się pokażą, niemniej jednak w niektórych przypadkach bez dofinansowania w/w inwestycja nie będzie być mogła zrealizowana.

Następnie radna zadała jeszcze 3. pytania:

1. Czy to prawda, że kupcom wzrosła opłata targowa?
2. W jaki sposób został rozdysponowany lokal na ul. Sienkiewicza 8 m 7?
3. Jak się sprawdzają opłaty za używanie szaletu miejskiego na rynku oraz kto zajmuje się utrzymaniem czystości w tym szalecie?

Pani M. Hoffmann-Grabowska odpowiedziała, że nie wzrosła opłata targowa tylko wzrosła opłata za poddzierzawę gruntu, co leży w gestii TBS-u.

Odnosząc się do pytania 2 pani prezes odpowiedziała, iż jest to pytanie do komisji, gdyż TBS nie przyznaje lokali – w związku z tym nie czuje się upoważniona do udzielania takich informacji. Podczas najbliższego posiedzenia komisji sprawa zostanie omówiona, a radna otrzyma odpowiedź na piśmie.

Następnie odnosząc się do kolejnego pytania powiedziała, iż opłaty za używanie szaletu miejskiego bardzo dobrze się sprawdzają. Poinformowała, iż niejednokrotnie artykułowała, iż rynek przynosi straty i należy to zmienić dlatego podjęto odpowiednie działania restrukturyzacyjne. Jednym z rozwiązań jest automatyzacja tegoż miejsca. Sprzątaniem szaletu zajmuje się osoba specjalnie do tego dedykowana.

Na zakończenie Przewodniczący Rady Miasta odczytał artykuł jednego z dzienników, który informował, iż w Łodzi od 18 stycznia br. obowiązuje nowy regulamin dotyczący wykupu mieszkań.

Zgodnie z uchwałą RM obowiązującą od 18 stycznia, bonifikaty wynoszą:

- 80% w przypadku lokali znajdujących się w budynkach wybudowanych przed 1 stycznia 1946 r.
- 70% dla lokali znajdujących się w budynkach wybudowanych pomiędzy 1 stycznia 1946 r., a 31 grudnia 1989 r.
- 50% w przypadku lokali znajdujących się w budynkach wybudowanych po dniu 31 grudnia 1989 r. oraz w budynkach wyremontowanych lub zmodernizowanych ze środków miasta, bez względu na datę wybudowania budynku.

Następnie poinformował, iż niejednokrotnie powtarzał, iż Burmistrz powinien podpisać nowy regulamin wykupu mieszkań z odpowiednimi bonifikatami celem poprawy statusu TBS-u.

Pani prezes odpowiedziała, iż Brzeziny są znacznie mniejsze od Łodzi, a dodatkowo należy pamiętać, iż kamienice TBS-u stanowią 80% majątku spółki. Takie rozwiązanie poprawiłoby status spółki, jednak tylko na 2 lata, a później spółka wróciłaby do punktu wyjścia i dodatkowo nie miałaby już żadnego majątku.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż w/w regulamin miał zostać podpisany 2 lata temu. Osobiście jest przeciwny rozdawaniu mieszkań, chodzi o możliwość przekształcenia mieszkań w odrębną własność. Czy więcej mieszkań spółka przekształciłaby w odrębną własność tym mniejsze miałyby problemy z gospodarką mieszkaniową.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy radni mają pytania do dyrektorów szkół podstawowych?

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński zapytał dyrektorów, czy odbyło się już spotkanie dotyczące przenoszenia części dzieci do Szkoły Podstawowej Nr 3 w związku z tym, że dla 3. oddziałów w SP Nr 2 braknie sal dydaktycznych, a nauka musiałaby rozpoczynać się w godzinach wczesnopołudniowych? Czy przewiduje się, że oddziały, które miałyby iść na popołudniową zmianę mogłyby przejść do Szkoły Podstawowej Nr 3? Poinformował, iż temat ten wzbudza wiele obaw wśród rodziców uczniów.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 Anna Mrówka poinformowała, iż w dniu wczorajszym odbyło się spotkanie rodziców uczniów klas I, II oraz III, które dotyczyło organizacji pracy szkoły. Z uwagi, iż w następnym roku szkolnym będzie więcej oddziałów, niż sal lekcyjnych (o 3. sale) poinformowała rodziców, że iż nie jest w stanie zapewnić, że w kolejnych dwóch latach wszystkie klasy I-III będą rozpoczynały zajęcia o godzinie 8¹⁵. Chcąc uniknąć sytuacji z tamtego roku, która miała miejsce wokół tematu przenoszenia klas do SP Nr 3 poprosiła, aby rodzice, którzy nie wyrażają zgody na późniejsze godziny rozpoczęcia zajęć (na 10⁰⁰, 11⁰⁰, sporadycznie 12⁰⁰) złożyli dobrowolnie wniosek o przeniesienie dziecka do SP Nr 3. Termin złożenia wniosków jest do poniedziałku. Wówczas dopiero okaże się, czy ilość złożonych wniosków wystarczy na utworzenie w SP Nr 3 klasy IV – zdecyduje o tym organ prowadzący. W przypadku klas VI nie zorganizowano takiego spotkania z rodzicami, gdyż już znacznie wcześniej otrzymała pismo od wszystkich rodziców jednej z klas, aby nie przenosić klasy VIB do SP Nr 3. Rodzice argumentowali to kontynuacją nauki oraz przygotowaniem dzieci do egzaminu końcowego w dotychczasowej szkole. Podkreśliła, iż dwa ostatnie lata są najważniejsze dla dziecka, które ma napisać egzamin kończący szkołę, a którego wyniki będą miały wpływ na dalsze przyjęcie dziecka do szkoły średniej.

Radny dopytał, czy mają to być deklaracje rodziców z jednej klasy, czy z całego rocznika oraz jaka musi być minimalna ilość chętnych, aby utworzyć klasę w SP Nr 3?

Pani dyrektor odpowiedziała, że mogą to być deklaracje rodziców dzieci z całego rocznika, natomiast o tym, jaka może być minimalna ilość uczniów klasa decyduje organ prowadzący.

Na pytanie radnego, czy dyrektor SP Nr 3, czy jest zainteresowany przyjęciem nowych uczniów, pytany odpowiedział, że zaprasza, gdyż posiada 100. wolnych miejsc.

Głos zabrał radny Tadeusz Klimczak stwierdził, iż z ulgą przyjmuje informację pani dyrektor, że Rada Miasta nie będzie musiała decydować o tym, które klasy zostaną przeniesione do SP Nr 3. Zapytał, jak jest reakcja rodziców na przedstawioną propozycję?

Dyrektor Anna Mrówka odpowiedziała, że rodzice nie są zaskoczeni tym, że zajęcia będą odbywały się w godzinach późniejszych, gdyż odkąd pamięta zawsze tak było. Dodatkowo w/w sytuacja będzie miała miejsce tylko w dwóch kolejnych latach, gdyż w następnych latach nabory do klas I będą odbywały się według obwodów i uczniowie "rozłożą się" na wszystkie 3. szkoły.

Radna Ilona Skipor zapytała, czy migracja dzieci do nowej szkoły pociągnie za sobą migrację nauczycieli, czy w SP Nr 3 zostaną zatrudnieni nowi nauczyciele?

Pani dyrektor odpowiedziała, iż niezależnie od tego czy przeniesie klasy do SP Nr 3, czy też zostaną one w SP Nr 2 będą to dokładnie te same godziny. Reforma nie zapewni pracy wszystkim nauczycielom – w SP Nr 2 pracę stracą nauczyciele klas 0-III.

Radny Przemysław Maślanko odnosząc się do wypowiedzi radnego T. Klimczaka powiedział, iż z punktu widzenia dziecka, które kończy klasę III i będzie mieć nowego nauczyciela nie ma znaczenia, czy będzie to nauczyciel w SP nr 2, czy w SP Nr 3.

Pani dyrektor dopowiedziała, iż dlatego spotkanie zostało zorganizowane z rodzicami uczniów klas I-III.

9. Informacja o stanie bezpieczeństwa publicznego, p. poż. i sanitarnego Miasta Brzeziny za 2017 r.

Informację Komendy Powiatowej Policji przedstawił komendant Marcin Grzelak przy pomocy prezentacji multimedialnej. Przybliżył stan bezpieczeństwa miasta i powiatu. Wspominał o ubiegłorocznych sukcesach brzezińskich policjantów podkreślając iż są jednymi z najlepszych w województwie, gdyż realizują takie same zadania, co inne komendy jednak przy niewielkim składzie osobowym – 60 policjantów. Następnie podsumował wyniki brzezińskiej Komendy jednocześnie artykułując, że Brzeziny są bezpiecznym miastem, dotyczy to również powiatu. Poinformował, że w najbliższym czasie zostaną przeprowadzone zawody strzeleckie. Informacja złożona została w formie pisemnej i stanowi załącznik do protokołu.

Pytania.

Głos zabrał radny Grzegorz Kędzia, który poprosił, aby Komendant przedstawił, jak na dzień dzisiejszy wygląda szkolenie strzeleckie w Komendzie Powiatowej Policji w Brzezinach tj. jak trenują strzelanie oraz w jaki sposób doskonalą się oraz utrzymują swoje umiejętności w tym zakresie?

Komendant odpowiedział, iż zarówno przełożeni, jak i każdy z policjantów ma obowiązek regularnie odbywać takie szkolenia – są one realizowane na bieżąco, pomimo tego, iż ani w komendzie, ani w Brzezinach, ani też w powiecie nie ma dostępnej strzelnicy. Policjanci korzystają ze strzelnicy w Komendzie Powiatowej w Koluszkach oraz z otwartej strzelnicy w Ozorkowie. W niedługim czasie policjanci będą mogli również korzystać z symulatora w Komendzie Miejskiej Policji w Łodzi, który wkrótce zostanie tam zainstalowany. Komendant zapewnił, iż brzezińscy policjanci potrafią strzelać, również do uciekającego.

Radny Grzegorz Kędzia poinformował, iż zapytał o w/w kwestię, gdyż jakiś czas temu wystąpił z inicjatywą stworzenia strzelnicy w Brzezinach, jednak Burmistrz nie podjął tematu, chociaż funkcjonuje program MON-u "Strzelnica w każdym powiecie". Wyjaśnił, iż mając zabezpieczone 50tys. zł w budżecie Miasto mogłoby zwiększyć bezpieczeństwo swoich mieszkańców, zwłaszcza, że lekką ręką wydaje się 25tys. zł na zakup choinki. Dzięki temu programowi zarówno policjanci, jak i obywatele, którzy chcieliby ćwiczyć sport strzelecki, czy zwiększyć swoje bezpieczeństwo mogliby szkolić się w technikach strzeleckich.

Komendant powiedział, iż dla policjantów nie stanowi żadnego problemu dojazd do strzelnicy w Koluszkach, gdzie kryta strzelnica jest bardzo dobrze wyposażona niemniej jednak bardzo chętnie skorzystałby z takiego obiektu na miejsu.

Radny Tadeusz Klimczak pogratulował osiągniętych wyników przez brzezińskich policjantów. Następnie poinformował, iż na ul. Św. Anny w Brzezinach znajduje się całonocny sklep monopolowy, gdzie bardzo często dochodzi do awantur, a widząc patrol policyjny młodzież ucieka i chowa się w cieniu drzew biblioteki. Poprosił o interwencje w tej sprawie. Korzystając z okazji poprosił, aby Komendant poinformował mieszkańców, jak reagować na wykroczenia.

Komendant M. Grzelak poinformował, iż każdy obywatel będący świadkiem wykroczenia może złożyć zawiadomienie na Policji, należy tylko pamiętać wówczas o tym, że staje się on automatycznie świadkiem tego zdarzenia. Toczy się wówczas normalne postępowanie wyjaśniające i jeśli okazuje się to zasadne to zostaje skierowany wniosek do sądu o ukaranie takiego człowieka. Zachęcił do takich działań.

Następnie głos zabrał radny Zbigniew Bączyński zapytał o 3. kwestie:

1. Jaki udział ma miejscowa Policja w zwalczaniu złego stanu powietrza w mieście?
2. Jak wygląda statystyka ilości wykroczeń w związku z kierowaniem pojazdem pod wpływem alkoholu oraz wykroczeń stanowiących przekroczenie o 50km prędkości w ruchu drogowym?
3. Czy Komendant nie rozważał razem z powiatem przy udziale społecznym chociażby z okazji 100-lecia Państwa Polskiego zafundowania sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Brzezinach, która jako jedyna formacja w Brzezinach jeszcze takowego nie posiada?

Komendant odpowiadając na 1. pytanie poinformował, iż Policja jest zobowiązana reagować na tego typu wykroczenia, działa w oparciu o sygnały płynące ze strony społeczeństwa. Przyznał, iż z uwagi na całą gamę zadań nałożonych na Policję nie jest to ich domeną. Szczegółowej informacji odnośnie działań podjętych w tym zakresie oraz szczegółową statystykę, co do wykroczeń kierowców pod wpływem alkoholu i przekroczenia prędkości udzieli na piśmie, które złoży na ręce Przewodniczącego Rady Miasta.

Dodał, iż walka z nietrzeźwymi kierowcami jest jednym z głównych priorytetów nałożonych przez Ministra oraz Komendanta Głównego Policji i w związku z tym zadanie to jest codzienne realizowane przez brzezińskich policjantów. W ubiegłym roku pod tym kątem przebadano 13tys. kierowców, z tego 52. kierowcom zostało odebrane prawo jazdy.

Odnosząc się do sztandaru poinformował, iż jest to dość skomplikowana procedura – podczas Święta Policji jednej jednostce w województwie przyznawany jest sztandar. W tym roku przypadnie on jednej z największych jednostce w województwie – Zgierzowi, który czekał tak samo w kolejce, jak Brzeziny. Jeżeli Rada Miasta wystąpi z taką inicjatywą chętnie przedstawi ją Komendantowi Wojewódzkiemu. Sztandar Policji funduje Komitet Społeczny, a wręczany jest podczas uroczystości, w której uczestniczy Minister lub ktoś w randze Ministra. Stwierdził, iż chciałby doczekać przyjęcia przez Komendę Powiatową sztandaru.

Radny Zbigniew Bączyński powiedział, iż inicjatywa w dniu dzisiejszym została zgłoszona i Rada Miasta upoważnia Komendanta do podjęcia stosownych działań w tym kierunku jednocześnie dodając, iż pewnie radni powiatowi, miejscy oraz gminni chętnie włączą się z jakimiś datkami do tego komitetu. Podkreślił iż przy uroczystościach brakuje sztandaru Policji.

Komendant odpowiedział, iż sztandar jest symbolem, który wywodzi się jeszcze z rycerstwa jednocząc wojów, którzy pod nim walczyli. Policji brzezińskiej również przyniósłby wiele satysfakcji jednocześnie jeszcze bardziej jednocząc policjantów.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała, czy Policja posiada narzędzia prawne, aby postawić stacjonarny fotoradar w miejscu nocnych wyścigów kierowców w mieście?

Stacjonarne fotoradary leżą w gestii Inspektoratu Transportu Drogowego - odpowiedział Komendant Policji.

Następnie Wiceprzewodnicząca Rady Miasta poinformowała, iż przychodzą do niej mieszkańcy miasta, którzy skarżą się na grasujących oszustów prądu, którzy podszywając się pod pracowników PGE nakłaniają do podpisywania niekorzystnych umów. Zapytała, czy takie informacje dotarły do Komendanta?

M. Grzelak odpowiedział, iż taka informacja nie dotarła na Komendę. Poinformował, iż jest to podobna sytuacja, jaka miała miejsce kiedy to Telekomunikacja Polska przekształcała się w inną firmę i odnotowywano wiele takich incydentów. Zaleca, aby w pierwszej kolejności w rozmowach z takimi "sprzedawcami" poprosić o dokument tożsamości, zostawi umowę oraz podać kontakt do siebie – jest to najlepsza droga weryfikacji akwizytorów.

Radna zapytała, czy list otwarty Komendanta, czy Burmistrza w tej sprawie zamieszczony na łamach BIS-u rozwiązałoby w/w problem?

Jeżeli jest taka potrzeba Komendant przygotowuje taką informację i zamieści ją na stronie internetowej Komendy Powiatowej.

Na zakończenie dyskusji głos zabrała radny Daniel Szymczak, który podziękował Komendantowi za zorganizowanie turnieju piłki siatkowej, dzięki któremu udało się zebrać tak pokaźną kwotę dla "Świetlika". Z w/w środków zakupiono do świetlicy konsolę do gier, natomiast a resztę pieniędzy dzieci w okresie wakacyjnym wyjadą na wycieczkę do Łodzi.

Przewodniczący Rady Miasta przyłączył się do podziękowań.

Komendant odpowiedział tylko, iż Majka Jeżowska śpiewała "Wszystkie dzieci nasze są". Następnie na zakończenie swojego wystąpienia poinformował, iż razem z całą Komendą pozostają do dyspozycji radnych oraz mieszkańców przez 24 godziny na dobę.

Informację z KP PSP przedstawił młodszy brygadier Mariusz Kaczmarski. Powiedział, że miasto Brzeziny nie należy do miast zagrożonych, niemniej jednak posiadamy na swoim terenie rozlewnię gazu płynnego i w/w obiekt należy do najbardziej zagrożonych. Zagrożenie pożarowe stwarza zwarta zabudowa centrum miasta. Wbrew pozorom to nie pożary były największym wyzwaniem dla strażaków, a tak zwane miejscowe zagrożenia. Łącznie zanotowano 266 zdarzeń podczas których zostało rannych 26. osób.

Poinformował także, iż w 2017 roku dzięki wsparciu finansowemu m.in. Miasta Brzeziny (20tys. zł) pozyskano środki finansowe na zakup lekkiego samochodu rozpoznawczo-ratowniczego typu pick-up z napędem 4x4 oraz sprzętu ratowniczego w postaci zestawu rolek do ratownictwa drogowego. Korzystając z okazji podziękował Radzie Miasta za w/w wsparcie. Informacja złożona została w formie pisemnej i stanowi załącznik do protokołu.

Radni nie mieli żadnych pytań, co do przedstawionej informacji.

Kierownik Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzezinach p. Elżbieta Szklarek przedstawiła informację o stanie sanitarnym miasta. Mówiła o danych dotyczących wykonawstwa szczepień ochronnych, stanu sanitarno-higienicznego podmiotów leczniczych, stanu żywności, obiektów żywienia i podmiotów użytku publicznego, jakości wody, stanu sanitarno-technicznego obiektów użyteczności publicznej, warunków sanitarno-higienicznych w środowisku i szkołach oraz innych placówek oświaty, a także działaniach promujących zdrowie. Duży problem, na który zwracała uwagę dyrektor, jest uchylanie się rodziców od szczepienia dzieci. Poinformowała również, iż najczęściej kwestionowanym produktem był drób z uwagi na obecność bakterii pał. Salmonella. W związku z tym wszystko, co znajduje się w pobliżu surowego drobiu należy poddawać obróbce termicznej.

Zwróciła również uwagę radnych na fatalny stan sanitarno-techniczny Przedszkola Nr 3.

Na zakończenie podziękowała Radzie Miasta oraz Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za udzielone wsparcie finansowe, dzięki któremu placówka mogła zakupić nagrody dla dzieci za udział w organizowanych konkursach.

Informacja złożona została w formie pisemnej i stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że jest wdzięczny pani dyrektor, że wyartykułowała, że dziękuje Radzie Miasta za przekazanie środków, a nie jak to zwykle robią inni – Burmistrzowi, który jako organ wykonawczy wykonuje jedynie wolę Rady Miasta.

Pytania.

Radny Jakub Piątkowski zapytał, jakie jest zdanie pani kierownik jako specjalisty, co do montażu kilku urządzeń pomiarowych ds. pomiaru jakości powietrza w Brzezinach? Czy montaż nawet tych niskobudżetowych urządzeń jest celowy w naszym mieście?

Pani kierownik odpowiedziała, że nie jest specjalistą, niemniej jednak stwierdza, że te czujniki nie mają służyć wiarygodnym pomiarom tylko mają wskazać, co się dzieje w danej chwili z powietrzem w mieście. Zakomunikowała, iż w okresie od października do końca kwietnia bezpieczniej jest nie wychodzić z domu na jakiegokolwiek spacer, a jeżeli już to w stronę pływalni, gdzie jest nieco wyżej. Wyartykułowała, iż takie urządzenie z przekazaniem informacji na stronę internetową pomogłoby osobom, które chcą zażywać ruchu na świeżym powietrzu w podjęciu decyzji, czy wychodzić na dwór, czy nie. Nie jest to obojętne dla zdrowia, a objawy pojawiają się po wielu latach, kiedy to osoby, które nigdy nie paliły papierosów chorują na raka płuc. Podkreśliła, iż wszystko to bierze się z niewłaściwej jakości powietrza – nie są to tylko piece ale również transport, który generuje głównie rakotwórczy benzopiren. Zamontowanie chociaż jednego takiego urządzenia w najniższej położonym miejscu miasta dałby już jakiś obraz sytuacji, jaka jest w mieście - ku chwale dla radnych.

Następnie głos zabrał radny Grzegorz Maślanko, który zapytał, czy Sanepid monitoruje miejsca gromadzenia odpadów przede wszystkim na blokowiskach w “wielomieszkaniówce”?

Nie monitorujemy, ustawodawca powołał nas dla wyższych celów. Nie posiada uprawnień do karania w oparciu o przepisy Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku – odpowiedziała pani kierownik. Tylko w przypadku, gdy Sanepid otrzyma informację o niewłaściwym gromadzeniu odpadów biologicznych wówczas może ukarać z Ustawy o chorobach zakaźnych. Natomiast jako mieszkanka widzi ogromny problem w gospodarce z odpadami w naszym mieście. Poinformowała, iż gminy sąsiadujące w celu rozwiązania tego problemu znacznie różnicowały stawkę za śmieci segregowane i niesegregowane. Dodała, iż ludzie w blokowiskach czują się anonimowi, więc bezkarni. Problem stanowią też “wielogabaryty”, które miesiącami zalegają przy pojemnikach na śmieci. Stwierdziła również, iż Miasto jest potwornie brudne, a miejsca gromadzenia odpadów na terenie spółdzielni wygląda koszmarnie. Poinformowała, iż na wiosnę

razem z pracownikiem spółdzielni mieszkaniowej bądź Urzędu Miasta prowadzona jest akcja obchodzenia newralgicznych miejsc gromadzenia odpadów w mieście.

Radny podziękował za ocenę sytuacji w mieście jednocześnie informując, iż nie bez przyczyny zadał w/w pytanie, gdyż szuka instytucji, która pomogłaby pomóc wspólnie rozwiązać ten mało przyjemny temat dotyczący gospodarki odpadowej na terenie Miasta.

Pani E. Szklarek zaapelowała, aby udostępniać mieszkańcom odpowiedniej wielkości pojemniki na popiół. Poinformowała, iż istnieje możliwość na koszt mieszkańca pobrania próbki popiołu celem sprawdzenia, czym pali w piecu.

Odnosząc się do zarzutu Burmistrza wypowiedzianego przed sesją, że Sanepid jest największym trucicielem w mieście powiedziała, iż od tylu lat nie ma woli politycznej, aby cokolwiek w tym kierunku zmienić i podłączyć Sanepid do PEC-u. Poinformowała, iż obecny sposób ogrzewania generuje ogromne koszty dla stacji – około 60tys. zł rocznie.

Głos zabrał radny Tadeusz Klimczak, który poinformował, że w Krakowie budowana jest wieża, która ma absorbować smog z powietrza krakowskiego.

Następnie poprosił, aby przygotować plakat apelujący do mieszkańców, aby sprząтали odchody po swoich zwierzętach.

Pani kierownik odpowiedziała, iż stacja przygotowuje taki plakat informacyjny oraz artykuł do BIS-u, który być może ukaże się bezpłatnie. Dodała, iż w zasobach mieszkalnych spółdzielni jest coraz mniej psów, natomiast jest wiele psów “wolnobiegających”. Dodała, iż nie wie dlaczego nikt nie reaguje na dokarmianie takich psów u zbiegu ul. Sienkiewicza oraz Mickiewicza.

Na zakończenie poprosiła Radę Miasta, aby zmienić termin wywozu odpadów zamiast od “kwietnia do października” na “od maja do listopada”, gdyż w kwietniu nie ma odpadów natomiast w listopadzie jest duża ilość liści, z którymi nie ma co zrobić, a przetrzymywanie ich od października do kwietnia powoduje bałagan na działce.

10. Informacja o funkcjonowaniu placówek kultury i sportu podległych Miastu Brzeziny (Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Regionalne, Centrum Promocji i Kultury oraz Centrum Kultury Fizycznej) za 2017 r.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy są pytania do dyrektora Muzeum Regionalnego w Brzezinach Pawła Zybaly?

Z uwagi, iż nikt z radnych nie zabrał głosu Przewodniczący Rady Miasta podziękował dyrektorowi za organizację “Bogusów”.

Następnie zapytał, czy radni mają pytania do dyrektora Centrum Kultury Fizycznej Daniela Nawrockiego?

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała, czy działka na której powstał ŚDS jest wydzielona z całości terenu stadionu, czy dyrektor będzie zarządzał również tym nowym obiektem?

Dyrektor odpowiedział, iż z tego, co się orientuje w/w teren najprawdopodobniej będzie wydzielony z trwałego zarządu Centrum Kultury Fizycznej. Najlepiej pytanie to skierować do Miasta niemniej jednak należałoby jak najszybciej uregulować w/w kwestię. W przypadku, gdyby teren pod ŚDS zostałby wydzielony CKF płaciłoby niższą opłatę za trwały zarząd.

Radna dopowiedziała, iż zgodnie z prawem dyrektor nie może zarządzać obiektem o zupełnie innej strukturze, niż ta którą posiada.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Danuty Bączyńskiej?

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Zofia Krawczyk poinformowała, iż w informacji nt. funkcjonowania biblioteki za 2017 rok zabrakło w jej ocenie jednego zdania informacji, iż w funkcjonowaniu MBP biorą bardzo aktywny udział mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej oraz informacji nt. licznych spotkań z nimi. Poprosiła, aby pani dyrektor uzupełniła informację w tym zakresie.

Radny Grzegorz Kędzia zgłosił wniosek formalny, aby zakończyć dyskusję i przejść do części merytorycznej.

Następnie radny wycofał swój wniosek.

Na zakończenie głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który powiedział, iż od dawna jest rzecznikiem zwiększonego udziału Powiatu w instytucji Biblioteki Powiatowej. Poinformował, iż podczas ostatniego posiedzenia Komisja Spraw Społecznych zawniioskował, aby udział Powiatu był proporcjonalny do budżetu własnego lub biblioteki. Początkowo była to kwota 6tys. zł, następnie z inicjatywy radnego została zwiększona do 12tys. zł i od tamtej chwili w/w kwota nie uległa zmianie. W dniu dzisiejszym otrzymano w tej sprawie odpowiedź, w której Starosta negatywnie odniósł się do wniosku radnych. Zwrócił uwagę, iż wniosek podpisany przez Burmistrza nie powinien zostać skierowany do Starosty tylko do Zarządu Powiatu, gdyż to Zarząd jest władzą wykonawczą w Powiecie. Starosta swoją decyzję argumentuje tym, że budżet Powiatu został już uchwalony i na tym etapie nie ma możliwości jego zwiększenia w tym zakresie. Radny stwierdził, iż budżet zmieniany jest co sesję. Dlatego prosi, aby adresatami wystąpień o kwoty były właściwe organy. Gdyby sprawa została omówiona na Zarządzie część radnych Powiatu być może wyraziłaby zgodę na podwyższenie w/w kwoty.

11. Rozpatrzenie projektów uchwał.

11.1. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Brzeziny na 2018 rok.

Skarbnik Miasta przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem – stanowi on załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, jaka była opinia Komisji Finansowo-Budżetowej?

Przewodniczący komisji Jakub Piątkowski poinformował, iż opinia była pozytywna, burzliwą dyskusję wzbudziła hala sportowa oraz informacja, iż Miasto musi ponieść koszty projektu w wysokości 80tys. zł. Alokacja środków w tym konkursie jest bardzo niska i pozwoli na sfinansowanie tylko 10. takich hal. Dodał, iż komisja chciała uzyskać informacje, jakie są kryteria oceny wniosków, gdzie Miasto mogłoby dodatkowo zapunktować, aby ocenić realność dotacji. Radny przyznał, iż występuje potrzeba budowy hali niemniej jednak “zrobienie projektu dla projektu” mija się z celem. Powiedział, iż radni chcieliby poznać w/w kryteria, aby móc z całą odpowiedzialnością przeprowadzić projekt uchwały.

Burmistrz odpowiedział, iż nie skupiał się na kryteriach ogólnych zapisanych we wniosku tylko na tych punktach, które ewidentnie dadzą Miastu przewagę w porównaniu do konkurencji. Wniosek do Ministerstwa zawiera cztery działy, a Miasto będzie wyczerpywało swoje możliwości z działu III tj. wybudowanie obiektów sportowych na rzecz zespołów, klubów, które uzyskują sukcesy - naszym przypadku są to hokeistki, które funkcjonują w dyscyplinach olimpijskich. Dodał, iż niedawno przedstawiciel polskiego hokeja na trawie został członkiem Komitetu Olimpijskiego oraz innych komisji, które wspólnie składane wnioski. Poinformował, iż spotkał się z nowo wybranym prezesem prosząc go o wsparcie “naszej sprawy”. Rozmawiał również z parlamentarzystami – wcześniej już wpłynęła informacja od

posła W. Budy, że Miasto otrzymało 300tys. zł na wyposażenie hali – co niejako daje bardzo duże prawdopodobieństwo, że otrzymamy wsparcie. Poinformował, iż Miasto liczyło na 70% dofinansowania, jednak okazało się, że “Ekonomik” został zakwalifikowany, spełnił minima i w związku z tym ewentualne dofinansowanie będzie na poziomie 50%.

Radny dopytał jeszcze o 2. kwestie:

1. Czy fakt, że hokeistki posiadają znakomite tytuły jest jedynym kryterium, w którym nasze Miasto będzie punktować, czy są jeszcze inne kryteria, w których Miasto może zdobyć dodatkowe punkty?
2. Czy w przypadku nie uzyskania dofinansowania determinacja Urzędu jest na tyle duża, że wybudujemy tą halę, gdyż koszt przygotowania dokumentacji w wysokości 80tys. zł jest znacznym kosztem dla Miasta?

Burmistrz potwierdził, iż jest to znaczny koszt, jednak wymuszonym, ponieważ zadania określone w rozporządzeniu mają swoje podstawy w ustawie o sporcie. W związku z tym musi być pozwolenie na budowę, aby skutecznie aplikować o w/w środki.

Zbudowana zostanie powierzchnia netto tzn. bez zaplecza dzięki czemu określamy koszt od 2-2,5mln zł – czekamy jeszcze na ostateczne dane wynikające z kosztorysów.

Odnosząc się do alokacji środków Burmistrz poinformował, iż w związku z tym, że w ramach konkursu dofinansowanie mogą uzyskać również inne obiekty, nie tylko hale dlatego tych hal może być mniej, niż 10. Alokacja jest nieduża, jednak teoretycznie może zostać zwiększona ze strony rządowej. Trudno jest określić realność, Miasto będzie walczyć o środki do końca. Zdaniem Burmistrza otrzymamy te środki, jednak gdyby w tym roku nie udało się uzyskać w/w środków, w przyszłym roku Miasto ponownie będzie aplikować o środki.

W związku z brakiem dalszych pytań Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania: 7. – za, 3. – przeciw, 3. - wstrzymujących się od głosu.

W głosowaniu brało udział 13. radnych.

Głosy radnych:

Tadeusz Barucki - „wstrzymujący”

Zbigniew Bączyński - „za”

Dariusz Guzek - nieobecny

Krzysztof Jeske - „za”

Grzegorz Kędzia - „przeciw”

Tadeusz Klimczak - „za”

Zofia Krawczyk - „za”

Andrzej Kurczewski - „za”

Grzegorz Maślanko – nieobecny

Przemysław Maślanko - „za”

Jakub Piątkowski - „wstrzymujący”

Grażyna Pietrasik - „wstrzymujący”

Ilona Skipor - „przeciw”

Maciej Sysa - „przeciw”

Daniel Szymczak - “za”.

Uchwała została podjęta.

11.2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Brzeziny na lata 2018-2021.

Skarbnik Miasta przedstawiła projekt uchwały wraz z najważniejszymi zmianami – stanowi on załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, jaka była opinia Komisji Finansowo-Budżetowej?

Przewodniczący komisji Jakub Piątkowski poinformował, iż opinia komisji była pozytywna.

Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania: 7. – za, 4. – przeciw, 2. - wstrzymujących się od głosu.

W głosowaniu brało udział 13. radnych.

Głosy radnych:

Tadeusz Barucki - „przeciw”

Zbigniew Bączyński - „za”

Dariusz Guzek - nieobecny

Krzysztof Jeske - „za”

Grzegorz Kędzia - „przeciw”

Tadeusz Klimczak - „za”

Zofia Krawczyk - „za”

Andrzej Kurczewski - „za”

Grzegorz Maślanko – nieobecny

Przemysław Maślanko - „za”

Jakub Piątkowski - „wstrzymujący”

Grażyna Pietrasik - „wstrzymujący”

Ilona Skipor - „przeciw”

Maciej Sysa - „przeciw”

Daniel Szymczak - „za”.

Uchwała została podjęta.

11.3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zasad wnoszenia, cofania i zbywania udziałów i akcji w spółkach prawa handlowego przez Burmistrza Miasta Brzeziny.

Sekretarz Miasta Grażyna Dziedzic poinformowała, iż zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. g do wyłącznej właściwości Rady Gminy należy podejmowanie uchwał w sprawach majątkowych gminy przekraczających zakres zwykłego zarządu, a dotyczących określenia zasad wnoszenia, cofania i zbywania udziałów i akcji przez wójta – w naszym przypadku Burmistrza.

Wyjaśniła, iż do tej pory Miasto nie miało uregulowań w tym zakresie, zwrócił na to uwagę organ nadzoru w swoim piśmie z dnia 13 lutego br. W związku z tym został przygotowany stosowny projekt uchwały, który omawiany był na wszystkich komisjach Rady.

Radny Zbigniew Bączyński poinformował, iż jest to bardzo ważna uchwała i w związku z tym prosi o jej odczytanie.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poprosił panią Sekretarz o odczytanie w/w projektu.

Odczytanie projektu uchwały przez Sekretarza Miasta.

Radny Zbigniew Bączyński zapytał, jaka jest definicja w w/w uchwale pojęcia “aktualną wyceną”?

Sekretarz Miasta odpowiedziała, iż reguluje to Ustawa o gospodarce nieruchomościami tj. 3 miesiący.

Radny stwierdził, iż uchwała jasno określa, iż Burmistrz zbywa udziały i akcje po uzyskaniu zgody Miasta Brzeziny, natomiast niezbyt jasno określone wtedy, kiedy “działa w drugą stronę”.

Sekretarz Miasta odpowiedziała, iż w budżecie Miasta muszą być środki, żeby je przekazać. Sama uchwała budżetowa stanowi dyspozycję dla Burmistrza i nie trzeba już procedować odrębnej uchwały w tym temacie.

W związku z brakiem dalszych pytań Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania: 10. – za, 0. – przeciw, 2. - wstrzymujących się od głosu.

W głosowaniu brało udział 12. radnych.

Głosy radnych:

Tadeusz Barucki - „za”

Zbigniew Bączyński - „za”

Dariusz Guzek - nieobecny

Krzysztof Jeske - „za”

Grzegorz Kędzia - „za”

Tadeusz Klimczak - „za”

Zofia Krawczyk - „za”

Andrzej Kurczewski - „za”

Grzegorz Maślanko – nieobecny

Przemysław Maślanko - „za”

Jakub Piątkowski - „za”

Grażyna Pietrasik – nieobecna

Iłona Skipor - „wstrzymujący”

Maciej Sysa - „wstrzymujący”

Daniel Szymczak - “za”.

Uchwała została podjęta.

11.4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych na lata 2018-2021 będących w posiadaniu Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Brzezinach.

Naczelnik Wydz. RI Radosław Pyka odczytał projekt uchwały – stanowi on załącznik do niniejszego protokołu.

Następnie głos zabrał prezes ZUK-u, który poinformował, iż w związku z powołaniem do życia “Wód Polskich” nowa taryfa, która wejdzie w życie od 1 lipca br. będzie obowiązywała przez 3. lata do 30 czerwca 2021. Dlatego też Wieloletni Plan Rozwoju został przygotowany również na 3. lata z prośbą o zaakceptowanie przez Radnych.

Dyskusja.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który zapytał skąd wiadomo, że “Wody Polskie” ustalą inne, mniej korzystne warunki, czy mamy jakąś wiedzę w tym temacie?

Prezes Janusz Cywiński odpowiedział, iż w tej chwili występuje taka sytuacja, że ZUK ma opracować taryfę wraz ze złożonym Wieloletnim Planem Rozwoju, a następnie złożyć taryfę na dzień 12 marca br., a na dzień dzisiejszy nie ma jeszcze rozporządzenia taryfowego.

Radny poinformował, iż prezes bardzo ambitnie podszedł do roku 2018, gdyż nie ma kawałka Brzezin, które nie byłyby zwodociągowane oraz skanalizowane.

Prezes odpowiedział, iż należy wziąć pod uwagę, iż niektóre pozycje rozłożone są na 2, 4 lata, natomiast w tym roku tylko będzie projekt.

Głos zabrał radny Maciej Sysa, który zapytał, co z ul. Kościuszki, której część nie jest skanalizowana, czy będzie ona brana pod uwagę?

Prezes odpowiedział, iż część ul. Kościuszki jest skanalizowana tylko, że kanalizacja nie przebiega w drodze tylko z prawej strony za budynkami jadąc w kierunku Łodzi. Dodał, iż ul. Kościuszki jest bardzo trudnym terenem, gdyż poniżej 40cm znajduje się woda. Jeżeli przekopimy 2 metry jest takie ciśnienie, że trudno jest odwodnić teren. Na dzień dzisiejszy wykonawstwo jest bardzo kosztowne i dlatego jeśli będą pieniądze zostanie zrealizowana w następnych latach.

W związku z brakiem dalszych pytań Przewodniczący Rady Miasta zapytał, jaka była opinia Komisji Rozwoju Gospodarczego?

Radna Grażyna Pietrasik poinformowała, iż komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania: 13. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

W głosowaniu brało udział 13. radnych.

Głosy radnych:

Tadeusz Barucki - „za”

Zbigniew Bączyński - „za”

Dariusz Guzek - nieobecny

Krzysztof Jeske - „za”

Grzegorz Kędzia - „za”

Tadeusz Klimczak - „za”

Zofia Krawczyk - „za”

Andrzej Kurczewski - „za”

Grzegorz Maślanko – nieobecny

Przemysław Maślanko - „za”

Jakub Piątkowski - „za”

Grażyna Pietrasik - „za”

Ilona Skipor - „za”

Maciej Sysa - „za”

Daniel Szymczak - “za”.

Uchwała została jednogłośnie podjęta.

11.5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XIV/84/2015 Rady Miasta Brzeziny z dnia 15 września 2015 r. w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki tej opłaty oraz ustalenia stawki opłaty za pojemnik o określonej pojemności.

Zastępca Naczelnika Wydz. RI Agnieszka Guzek przedstawiła projekt uchwały – w załączeniu. Poinformowała, iż zaproponowane zmiany stawek wynikają głównie z tego, że zgodnie z przepisami Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wpływy z pobranych opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi powinny pokryć koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami. Koszty te obejmują: odbieranie, transport, zbieranie, odzysk i unieszkodliwienie odpadów komunalnych, tworzenie i utrzymanie Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, obsługę administracyjną tego systemu oraz edukację ekologiczną w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi. Wpływy z opłat nie mogą być przeznaczane na żaden inny cel, niż wskazany przez w/w ustawę tj. typowo związany z gospodarowaniem odpadami komunalnymi. Opłaty wnoszone przez mieszkańców powinny całkowicie pokryć koszt funkcjonowania tego systemu. Prawidłowo skalkulowana opłata zagospodarowania odpadami komunalnymi powinna z jednej strony zapewnić sprawne funkcjonowanie systemu, zaś z drugiej strony nie powinna stanowić dodatkowych zysków gminy.

Z uwagi, iż przekazany projekt uchwały zawierał wykropkowane miejsca pracownik Urzędu czekał na propozycje radnych. Z uwagi, iż radni nie wnieśli żadnych uwag, co do stawek zaproponowanych w przekazanej analizie w związku z tym wpisano je w projekt uchwały.

Propozycja zmiany stawki:

Nieruchomości zamieszkałe:

10,00 zł za segregowane (wzrost o ok. 25%)

20,00 zł niesegregowane (wzrost o ok. 54%)

Nieruchomości niezamieszkałe:

Pojemniki - proponowany wzrost procentowo jak wyżej:

Segregacja:	Niesegregowane:
120l- 12,50 zł	120l- 25,00 zł
240l- 25,00 zł	240l- 40,00 zł
1100l- 100,00 zł	1100l- 170,00 zł
5000l- 437,50 zł	5000l- 770,00 zł
7000l- 625,00 zł	7000l- 1078,00 zł

Stawka ryczałtowa na nieruchomościach wypoczynkowych i letniskowych:

Segregacja: 125,00 zł rocznie/1 domek letniskowy

Niesegregowane: 230,00 zł rocznie/1 domek letniskowy.

Następnie Zastępca Naczelnika poinformowała, że opłaty za odpady niesegregowane zostały maksymalnie podniesione, traktując to jako jedno z narzędzi do zwiększenia segregacji na terenie Miasta.

Dyskusja.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, co jest największym czynnikiem cenotwórczym w sporządzonej kalkulacji, na podstawie której ustalono nowe stawki opłat za odpady?

Zagospodarowanie odpadów – odpowiedziała Zastępca Naczelnika.

Przewodniczący Rady dopytał, czy chodzi o naszą sortownię?

Tak, praca na naszej sortowni, segregowanie tych odpadów oraz wywóz i transport odpadów zmieszanych. Koszt transportu i przekazania do zagospodarowania frakcji odpadów zmieszanych stanowi największy procent w całych kosztach – doprecyzowała A. Guzek.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała, jaki procent udziału gminy Rogów jest w prowadzeniu PSZOK-u w Brzezinach.

Zastępca Naczelnika odpowiedziała, iż należy o to zapytać spółdzielnię socjalną, gdyż przygotowując kalkulację cenową nie brała tego pod uwagę. Poinformowała, iż Gmina Rogów prowadzi na naszym terenie swój PSZOK.

Radna dopytała dlaczego do przetargu poszedł sam wywóz śmieci, a nie cały koszt gospodarki odpadami?

Pani A. Guzek odpowiedziała, że jeżeli Miasto ogłasza przetarg na odbiór odpadów komunalnych to kalkulujemy wartość przedmiotu zamówienia, którym w tym przypadku był odbiór odpadów komunalnych.

Radna Grażyna Pietrasik dopowiedziała, iż radnej I. Skipor chodzi o to – co by było w sytuacji gdyby Brzeziny nie miały sortowni i jak wówczas kształtowałyby się ceny odbiór odpadów w momencie kiedy Miasto przystępowałyby do przetargu na transport oraz wywóz odpadów. Czy robiona była taka symulacja?

Zastępca Naczelnika odpowiedziała, iż Miasto nigdy nie ogłaszało przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów, zawsze jest to rozdzielane, niemniej jednak zawsze porównywane jest, jak jest w innych gminach. W momencie, kiedy gmina daje odbiór i zagospodarowanie w jednym przetargu to koszty są o wiele wyższe. Gminy, które mają swoją sortownię ponoszą niższe koszty, niż gminy, które ich nie mają i zlecają całkowicie i odbiór i zagospodarowanie odpadów.

Radna poinformowała, iż w Łodzi w dalszym ciągu obowiązuje cena 7,50zł, gdzie zarobki kształtują się na o wiele wyższym poziomie. Stwierdziła, iż Miasto nie może przerzucać na społeczeństwo tego, że system zagospodarowania odpadami wygląda, jak wygląda tj. nie jesteśmy wydolni, aby wyegzekwować od mieszkańców, którzy nie segregują odpady, aby to robili. Chodzi głównie o podmioty gospodarcze, które podrzucają śmieci komunalne i przemysłowe do pojemników w budownictwie wielomieszkaniowym. Doprowadzi to do sytuacji, że zamiast wyeliminować niekorzystne zjawiska, które zmuszają nas do podwyższenia opłaty Miasto za każdym razem będzie podwyższać opłaty za odpady. Najprostszym rozwiązaniem jest podwyższenie ceny, natomiast należy podejmować działania mające na celu wyeliminowanie niewłaściwych praktyk m.in. dzikie wysypiska, deklarowanie, że podmiot nie wytwarza śmieci.

Następnie radna zapytała, czy analizowano częstotliwość wywozu poszczególnych odpadów, gdyż np. odpady bio w okresie zimy nie muszą być tak często wywożone, zwłaszcza, że pojemniki nie są całkowicie zapełniane. Podkreśliła, iż należy szukać wszelkich innych możliwych rozwiązań, aby nie podwyższać cen.

Radna zwróciła uwagę, iż począwszy od 2014 roku do 2018 wynagrodzenia za obsługę systemu zagospodarowania odpadów wzrosły o 100%, a przecież również ten czynnik ma znaczący wpływ na cenę. Dodatkowo system obsługi się usprawnił, a koszty dwukrotnie wzrosły. Zdaniem radnej budzi to spore wątpliwości, gdyż 81 tys. zł w skali roku to prawie 7tys. zł na miesiąc za 1,3 etatu.

Zastępca Naczelnika odpowiedziała, iż radni niejednokrotnie odnoszą się do niskiej stawki za odpady w Łodzi tj. 7,50zł, jednak należy pamiętać, że jest to stawka obniżona. W 2013 roku Łódź wystartowała z bardzo wysoką stawką – za segregację około 13zł i około 18zł za śmieci niesegregowane. Po dwóch latach z uwagi na nadwyżkę obniżyli w/w stawki. W 2018 roku gwarantują utrzymanie dotychczasowej stawki przy 7mln deficycie - tłumaczą to nadwyżką z poprzednich lat.

Odnosząc się do przedsiębiorców powiedziała, iż generalnie Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku mówi tylko i wyłącznie o odpadach komunalnych. W związku z tym Miasto nie może odnosić się do śmieci oraz odpadów pokomunalnych tylko do odpadów, które powstają w wyniku bytowania ludzi w danym zakładzie pracy. Na dzień dzisiejszy z naszego terenu złożono około 170 deklaracji, gdzie przedsiębiorcy deklarują pojemnik o określonej pojemności do zbierania odpadów komunalnych. W związku z tym kontrola z Urzędu może ograniczyć się jedynie w zakresie do odpadów komunalnych.

Kontrola przedsiębiorców w zakresie odpadów poprodukcyjnych jest zadaniem leżącym w kompetencjach WIOŚ-u. Dlatego odnosząc się do pytania radnego T. Klimczaka – tylko WIOŚ może nałożyć karę.

Następnie poinformowała, iż częstotliwość odbioru odpadów zawsze można zmienić, jednak wiąże się to ze spadkiem jakości usług i nie wiadomo, czy mieszkańcy zaakceptowałyby obniżenie obecnej jakości usług.

Obsługa systemu to nie tylko przyjmowanie deklaracji, ale również masa innych zadań m.in. windykacja zabierająca dużą ilość czasu, która jest niewątpliwie bardzo ważnym elementem systemu.

Radna odparła, iż chodziło jej o odbiór bio co drugi dzień lub raz na tydzień zimą.

Dodatkowo trzeba pamiętać, że nie tylko Łódź ma tak niską cenę, również Koluszki, czy Andrespol. Następnie wyartykułowała, iż radnym trudno podjąć decyzję o podwyżce mając świadomość niedoskonałości tego systemu.

Zastępca Naczelnika powiedziała, iż niskie stawki opłat za sieci w poszczególnych miastach nie oznaczają, że system im się bilansuje. Miasto zdaje sobie sprawę, że przedsiębiorcy podrzucają śmieci i artykułują spółdzielniom mieszkaniowym, że altany na pojemniki na śmieci znacząco poprawiłyby sytuację. Miasto zintensyfikuje działania w zakresie kontroli segregacji odpadów. Pierwszym narzędziem jest wprowadzenie przez odbiorcę odpadów nalepek na pojemniki, w których pomimo złożonych deklaracji nie segreguje się śmieci. Po trzech takich nalepkach do urzędu przekazywana jest informacja, że mieszkaniec nie przestrzega zapisów deklaracji i daje to podstawę do podwyższenia mu opłaty.

Głos zabrał Grzegorz Maślanko, który zakomunikował, iż podwyższenie stawki za odbiór odpadów nie zmieni sytuacji tylko być może poprawi sytuację w budżecie. Poprawa sytuacji w wymaga wieloletnich zmian pokoleniowych, ale żeby pokolenia mogły to realizować trzeba stworzyć im odpowiednie instrumenty. W pierwszej kolejności należy zakończyć rozpoczętą instalację i zadbać o kosze i utwardzenie terenu przy sortowni, aby mieszkańcy mogli przywozić tam m.in. odpady wielogabarytowe, gdyż w tej chwili nie da się tam przejść. Dodatkowo należy zacząć od egzekucji. Jak najbardziej popiera pomysł montażu altan na kosze na śmieci, gdyż dadzą one obraz czy mieszkańcy segregują śmieci, czy też nie segregują, a dodatkowo czy śmieci są podrzucane. Stwierdził, iż należałoby pomyśleć nad zmianą częstotliwości odpadów jeśli chodzi o szkło – wystarczy odbiór raz w miesiącu.

Radny Tadeusz Klimczak stwierdził, iż „głaszczemy ludzi, którzy nie segregują”, a cały czas mówi się, że chcemy zmobilizować mieszkańców, aby segregowali odpady. W związku z tym chcąc osiągnąć pożądane efekty należałoby ustalić stawki w taki sposób, aby różnica pomiędzy nimi była bardzo duża.

Zastępca Naczelnika odpowiedziała, iż Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku mówi wprost, w jaki sposób należy taką stawkę ustalać. Ustalamy stawkę za odpady selektywne, natomiast stawka za odpady nieselektywne nie może być wyższa, niż dwukrotność tej pierwszej. Ustalona jest również maksymalna stawka za odpady segregowane w ustawie, jako 2% przeciętnego wynagrodzenia, która na dzień dzisiejszy wynosi 29,50zł.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która powiedziała, iż z podanego wyliczenia wynika, że uśrednienie stawki wynosiłoby 13,66zł na osobę w Brzezinach. W przypadku, gdyby każdy mieszkaniec obligatoryjnie musiał zapłacić w/w stawkę (wówczas system by się zbilansował), to jak wpłynęłoby to na instalację, która posiadamy?

Pytana odpowiedziała, iż instalacja dalej by funkcjonowała – odpady nadal by przychodziły.

W związku z tym radna stwierdziła, iż wyliczona różnica byłaby tak niewielka, że nie byłoby sensu wprowadzania stawki za odpady nieselektywne.

Wyższa opłata miała być karą za niesegregację – odpowiedziała Zastępca Naczelnika.

Następnie radna zapytała, jakie są zaległości z tytułu nie wnoszenia opłat za śmieci na dzień 31 grudnia 2017r. - brakuje takiej informacji w materiałach?

Zastępca Naczelnika odpowiedziała, iż zaległości są na bieżąco ściągane, jednak nie ma na chwilę obecną przygotowanego zestawienia.

Na pytanie radnej, jak się przedstawia statystycznie udział deklaracji w zakresie segregacji odpadów do tych niesegregowanych, pytana odpowiedziała, że ilość deklaracji jest mniej więcej na tym samym poziomie. Procentowy udział osób segregujących i niesegregujących wykazuje minimalne różnice.

Radna skwitowała, że przez 6 lat funkcjonowania systemu nic się nie zmieniło i w związku z tym w pierwszej kolejności należy „doszczelnić system”, a dopiero wówczas myśleć o drastycznych podwyżkach.

Zastępca Naczelnika powiedziała, że system nigdy nie będzie się spinał na 100%.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Zofia Krawczyk stwierdziła, iż pod pozorem ochrony środowiska oraz ekologii „drenuje się nasze kieszenie”. Podkreśliła istotną rolę programów edukacyjnych w zakresie segregacji odpadów, czy technologii biodegradowalnych.

Radna Ilona Skipor powiedziała, iż od początku kadencji apelowała o zamontowanie grzybków w koszach ulicznych, które uniemożliwiałyby wrzucanie odpadów z gospodarstw domowych, jednak do chwili obecnej nie uczyniono żadnych kroków w tym kierunku. Dodatkowo przy rewitalizacji parku również nikt nie pomyślał o zabezpieczeniu koszy przed wrzucaniem do nich odpadów komunalnych, a niestety mieszkańcy wrzucają do nich przydomowe śmieci.

Zdaniem Przewodniczącego Rady Miasta przyczyn niesegregowania odpadów należy również upatrywać w tym, że w mieszkaniach w blokach nie ma miejsca na 4 kosze do segregacji każdej frakcji oddzielnie. Drastyczne podwyżki spowodują, że zarządcy będą ogradzali teren koszy poprzez pergole.

Głos zabrała pani Skarbnik, która odnosząc się do bilansowania się systemu gospodarowania odpadami powiedziała, iż w ostatnim czasie była na szkoleniu organizowanym przez RIO, na którym poinformowano, że rozpoczęły się kontrole, czy wydatki i dochody w ramach w/w systemu bilansują się. Jeżeli system się nie zamyka to organ tj. Burmistrz ma obowiązek przygotowania kalkulacji celem przedstawienia Radzie Miasta podwyżki stawek, ponieważ będą w protokołach formułowane zarzuty, że gmina nie podejmuje prób podwyższenia opłat. Taka kompleksowa kontrola przewidziana jest w Urzędzie Miasta w tym roku i na pewno RIO będzie dokładnie się przyglądać, jak system funkcjonuje u nas.

Przewodniczący Rady Miasta odpowiedział, iż radny G. Maślanko wyartykułował przed chwilą, że nie podejmuje się żadnych działań mających na celu ograniczenie kosztów funkcjonowania systemu.

Skarbnik Miasta odpowiedziała, że gdyby Miasto dysponowało większymi dochodami Miasto miałoby środki na wydatki inwestycyjne w tym zakresie.

Głos zabrał Burmistrz odnosząc się do wcześniejszych wypowiedzi powiedział, iż może powiedziane było, że jakaś inwestycja została ukończona, jednak nie zakończono jeszcze procesu budowy całego systemu. Zgadza się również z tym, że potrzeba bardzo dużo edukacji - co Miasto niewątpliwie robi. Poinformował, iż w najbliższej przyszłości nastąpi odejście od RIPOK-ów na rzecz centrów recyklingu, jakie Miasto tworzy w ramach innowacyjnych projektów. Przypomniał, iż Miasto wpisane jest przez Communal Service w kilku zadaniach na załącznik inwestycyjny do Regionalnego Planu Gospodarki Odpadami. Znalezienie się w tym załączniku daje możliwość współfinansowania z funduszy wojewódzkich, środowiskowych, krajowych i regionalnych oraz bezpośrednio z infrastruktury i środowiska. Poinformował, iż Miasto przymierza się, aby wybudować biogazownię rolniczą przy oczyszczalni ścieków po to, aby zagospodarować odpad z oczyszczalni ścieków oraz odpad bio. Dodał, iż Miasto otrzymało propozycję wejścia w uzupełnieniu za piątą gminę w zakresie pilotażu rządowego „Gospodarki w obiegu Zamkniętym”, wówczas Miasto uzyskałoby dodatkowe możliwości finansowania, również programów edukacyjnych.

Radna Ilona Skipor odparła, iż spółdzielnia rzeczywiście zgłosiła kilka interesujących wielomilionowych inwestycji, jednak miały być one zakończone w 2017 roku. Dodała, że w ciągu ostatnich 6 lat spółdzielnia ze środków pozyskanych ze sprzedaży odpadów mogłaby zrobić chociaż utwardzony teren i postawić kilka kontenerów oraz koszy, do których mieszkańcy mogliby wywozić śmieci z terenu Miasta tymczasem nic nie zrobiono.

Burmistrz odpowiedział, iż Wojewódzki Program Gospodarki Odpadami „rodził się w bólach przez ostatnie 4 lata”. W związku z tym wskazane daty są nieaktualne z mocy opieszałości organów. Dodatkowo bariera wynikająca z ex ante w funduszach dała możliwość zablokowania Komisji Europejskiej funduszy środowiskowych. W związku z powyższym programy wojewódzkie oraz finansowanie zostało wstrzymane przez ostatnie 3-5 lat. W konsekwencji tego mamy opóźnienie.

Radny Grzegorz Maślanko odnosząc się do słów Burmistrza powiedział, iż instalacja na ul. Łódzkiej nie jest zakończona i nie ma co nad tym dyskutować.

Burmistrz odparł, iż utwardzenie terenu, postawienie kontenerów, czy wybudowanie rampy na instalacji będzie finansowane ze środków zewnętrznych, o których wcześniej mówił.

Podwyżka opłaty została zaproponowana z uwagi, iż Miasto co roku dopłaca około 300-400tys. zł rocznie do funkcjonowania systemu. Podwyższenie opłaty o 2zł ma na celu to, żeby deficyt nie powodował zaległości.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, iż nie neguje podwyżki, tylko ma na uwadze, jak podniesienie cen wpłynie na budżety gospodarstw domowych.

Burmistrz stwierdził, iż wprowadzając podwyżkę oraz podejmując odpowiednie działania ze strony Miasta oraz Urzędu będą w stanie zbilansować system gospodarowania odpadami.

Radna Ilona Skipor powiedziała, iż podwyżka opłat w sytuacji kiedy nie zmienia się ilość deklaracji na niesegregowane nic nie zmieni, gdyż od 4. lat nie przybyło mieszkańców, którzy zadeklarowali segregację odpadów – poziom jest ten sam.

Radna Grażyna Pietrasik odnosząc się do słów Burmistrza powiedziała, że skoro przy stawce 8zł nie podjęto żadnych konkretnych działań mających na celu rozwiązanie w/w problemu, a jedynie podniesiono urzędnikom pensje to w dalszym ciągu nic się nie zmieni. W związku z tym proponuje zamknąć dyskusję w tym temacie i przejść do głosowania.

Przychylając się do słów radnej Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania: 5. – za, 6. – przeciw, 1. - wstrzymujący się od głosu.
W głosowaniu udział brało 12. radnych.

Głosy radnych:

Tadeusz Barucki - „przeciw”

Zbigniew Bączyński – nieobecny podczas głosowania, za zgodą Przewodniczącego opuścił obrady sesji.

Dariusz Guzek - nieobecny

Krzysztof Jeske - „za”

Grzegorz Kędzia - „przeciw”

Tadeusz Klimczak - „za”

Zofia Krawczyk - „za”

Andrzej Kurczewski - „za”

Grzegorz Maślanko – wyłączył się z głosowania.

Przemysław Maślanko - „za”

Jakub Piątkowski - „przeciw”

Grażyna Pietrasik - „przeciw”

Ilona Skipor - „przeciw”

Maciej Sysa - „przeciw”

Daniel Szymczak - „wstrzymujący”.

Uchwała nie została podjęta.

11.6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Brzeziny”.

Naczelnik Wydz. RI Radosław Pyka przedstawił projekt uchwały – w załączeniu do niniejszego protokołu.

Dyskusja.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która interesowała 2. kwestie:

1. Dlaczego została zmniejszona kwota na dokarmianie kotów wolnożyjących z 2.000,00zł na 1.500,00zł?

2. Czy sprawdzono warunki bytowe w schronisku w Jesionce?

Zaproponowała również, aby w przyszłości pomyśleć o zwiększeniu środków na chipowanie, gdyż rozwiązanie to cieszy się dużym zainteresowaniem.

Naczelnik odpowiedział, iż pod opieką 5. „kocich opiekunów” w 2017 roku znajdowały się 34. koty i na podstawie ilości wykorzystanych środków finansowych na zakup karmy w ubiegłym roku przyjęto, iż założona kwota 1.500,00zł powinna być wystarczająca. Dzięki temu pozostałe 500,00zł można było przeznaczyć na coś innego. W przypadku, gdyby w jednym z paragrafów braknie środków pracownicy będą na bieżąco reagować.

Odnosząc się do tematu wyboru schroniska Naczelnik poinformował, iż zapytania zostały wysłane do kilku jeśli nie kilkunastu schronisk oraz hoteli. Odpowiedziały tylko dwa schroniska: „Schronisko dla zwierząt - Psiakowo” oraz „Schronisko i hotel Jasionka”. Przed podpisaniem umowy Inżynier Miasta wraz z pracownikiem bezpośrednio odpowiedzialnym za w/w sprawę zrobili rekonesans, wcześniej uprzedzając o tym właścicieli schroniska. Schronisko

i hotel Jasionka działa stosunkowo od niedawna, dopiero, co wchodzi na rynek, a warunki bytowania zwierząt są dobre – pomieszczenia są nowe. Dysponują odpowiednią kadrą, która zapewnia świadczenie usług na najwyższym poziomie. Z obu ofert „Jasionka” okazała się tańsza i to zdecydowało, że Miasto podpisało umowę właśnie z tym schroniskiem.

Z uwagi, iż dotychczasowa umowa z „Psiakowem” wygasła z powodu wyczerpania środków do czasu podpisania umowy z „Jasionką” udało się uzyskać zgodę lecznicy weterynaryjnej przy ul. Waryńskiego 45 przez okres Sylwestra i najbliższych dni w sposób doraźny będą przejmowali opiekę nad zgłoszonym zwierzęciem, jednak nie było potrzeby skorzystania z ich opieki.

Przewodniczący Rady Miasta oddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania: 12. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

W głosowaniu brało udział 12. radnych.

Głosy radnych:

Tadeusz Barucki - „za”
Zbigniew Bączyński – nieobecny
Dariusz Guzek - nieobecny
Krzysztof Jeske - „za”
Grzegorz Kędzia - „za”
Tadeusz Klimczak - „za”
Zofia Krawczyk - „za”
Andrzej Kurczewski – nie głosował
Grzegorz Maślanko - „za”
Przemysław Maślanko - „za”
Jakub Piątkowski - „za”
Grażyna Pietrasik - „za”
Ilona Skipor - „za”
Maciej Sysa - „za”
Daniel Szymczak - “za”.

Uchwała została jednogłośnie podjęta.

11.7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli wpisanych do ewidencji prowadzonej przez Burmistrza Miasta Brzeziny, trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania oraz terminu i sposobu rozliczenia wykorzystania dotacji.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Jednostkami Grzegorz Kozieł przedstawił projekt uchwały. Stanowi on załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Edukacji Przemysław Maślanko poinformował, iż komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Z uwagi, iż radni nie mieli żadnych pytań Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania: 12. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

W głosowaniu brało udział 12. radnych.

Głosy radnych:

Tadeusz Barucki - „za”
Zbigniew Bączyński – nieobecny

Dariusz Guzek - nieobecny
Krzysztof Jeske - „za”
Grzegorz Kędzia - „za”
Tadeusz Klimczak - „za”
Zofia Krawczyk - „za”
Andrzej Kurczewski – „za”
Grzegorz Maślanko - „za”
Przemysław Maślanko - „za”
Jakub Piątkowski - „za”
Grażyna Pietrasik – nieobecna
Ilona Skipor - „za”
Maciej Sysa - „za”
Daniel Szymczak - “za”.

Uchwała została jednogłośnie podjęta.

12. Wolne wnioski i sprawy różne.

Głos zabrał Przewodniczący Rady Miasta, który powiedział, iż bulwersuje go stwierdzenie Burmistrza w stosunku do niektórych radnych, że nie dorośli, nie dojrżeli do podjęcia decyzji (dot. połączenia spółek), gdyż sam niejednokrotnie podejmował bardzo poważne, ryzykowne decyzje dzięki którym m.in. powstało jedno z ładniejszych osiedli w mieście. Mocno zdziwiła go również odmowa publikacji wyjaśnień radnych. Nie zamierza jednak rezygnować - ponownie prześle pismo radnych do publikacji w BIS-ie.

Przytoczył słowa Stanisława Mackiewicza opisującego obraz kraju rządzonego przez Stanisława Augusta, który zdaniem Przewodniczącego idealnie opisuje dzisiejszą charakterystykę Brzezin za rządów Burmistrza Marcina Pluty. Tekst w załączeniu.

Radna Ilona Skipor zapytała Wiceprzewodniczącą Rady Miasta:

1. Kto jest przewodniczącą komisji mieszkaniowej w Brzezinach?
2. Na podstawie jakich kryteriów został przydzielony lokal mieszkaniowy przy ul. Sienkiewicza 8 m. 7?

Dodała, iż jest to bulwersująca sprawa, gdyż mieszkańcy Brzezin mają problemy z przydziałem/najmem lokalu tymczasem osoba spoza Brzezin otrzymuje lokal poza konkursem.

Pozwolę sobie nie zabierać głosu w tej kwestii – odpowiedziała Wiceprzewodnicząca Rady.

Przewodniczący Rady Miasta skwitował, że jeżeli członek komisji nie zabiera głosu to znaczy, że w tej sprawie jest „coś niejasnego”.

Wiceprzewodnicząca Miasta odparła, iż po prostu nie pamięta, czy brała udział na w/w komisji. Sprawdzi w/w przydział i odpowie na kolejnej sesji.

Poinformowała, iż Przewodniczącą Komisji Mieszkaniowej przydzielającej mieszkania socjalne jest pani Justyna Nowak, natomiast Komisji Mieszkaniowej działającej przy TBS-ie zajmującej się przydziałem lokali komunalnych pani prezes TBS-u Monika Hoffmann-Grabowska.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, iż przeglądając dzisiejszy BIS zauważył artykuł pt. „Wspieranie dzieci z rodzin zastępczych”, jednak jego zdaniem Burmistrz nie prowadzi takiej działalności na terenie miasta – przykład pani, o której szeroko mówiono podczas ostatniego posiedzenia Rady Miasta.

Radny Andrzej Kurczewski poinformował, iż sprawdził w/w sprawę i zdaniem sądu w/w osobie nie przysługuje nawet mieszkanie socjalne.

Burmistrz odparł, iż osoba ta odrzuciła propozycję lokalu socjalnego.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż nie był to lokal tylko „nora dla menela”.

Burmistrz zapytał, czy Przewodniczący Rady pewny jest, że takie warunki tam panują?

Tak, bo ja lepiej znam Brzeziny, niż Pan – odpowiedział Przewodniczący Rady Miasta.

Nie stać nas, aby każdy po ukończeniu 18-stego roku życia otrzymywał mieszkanie, to nie jest Szwecja – odparł Burmistrz.

Radny Maciej Sysa powiedział, iż w pełni popiera Przewodniczącego Rady Miasta w tym temacie, gdyż zgodnie z prawem osoby, które dorastały w domach dziecka i wychodzą z tych domów mają pierwszeństwo w przydziale mieszkań. Radny przypomniał, iż swego czasu zawalczył o to, aby zapis ten znalazł się to w regulaminie. W związku z tym nie rozumie zachowania „drugiej strony”.

Burmistrz odparł, iż „druga strona” tj. organ wykonawczy próbował namówić Radę do tego, aby przekształcić spółki po to, aby ruszyło budownictwo w Brzezinach – jak zwykle nie było zielonego światła. Mimo tego podpisane zostało porozumienie w zakresie „Mieszkania Plus”, które niewątpliwie wpłynie na rozluźnienie rynku mieszkaniowego, gdyż nie ma nowych mieszkań. Dopóki na rynku lokalnym występować będzie deficyt w tym zakresie Miasto nie będzie dysponowało mieszkaniem m.in. dla dzieci, które wychodzą z pieczy zastępczej, bądź też instytucjonalnych domów dziecka.

Radny odparł, iż jeżeli osobie z rodziny zastępczej oferuje się „norę”, a innej daje się mieszkanie to coś jest nie tak.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, iż Burmistrz cały czas używa szantażu w stosunku do radnych - pomówił 8. radnych na łamach BIS-u i podczas wywiadu radiowego. Wyartykułował, iż była Burmistrz nie wydała złotówki, a powstało tyle mieszkań na ul. Głowackiego oraz Wyszyńskiego i nikt nawet nie mówił słowa o łączeniu spółek. Dodatkowo przez 8. lat nie było mowy o łączeniu spółek, dopiero kiedy zaszły zmiany w układzie powstał ten „szatański pomysł”. Podkreślił, iż radni od lat podkreślają jak ważne dla Miasta posiadanie tanich lokali socjalnych, do których będzie można przenosić osoby zalegające z czynszem i tym sposobem odzyskiwać lepsze mieszkania, jednak nic w tej sprawie się nie robi.

Burmistrz odparł, iż nie można łączyć i porównywać lokali socjalnych z lokalami komunalnymi TBS-u. Następnie poinformował, iż 3. bloki na „Osiedlu na wzgórzu” powstały za czasów byłej Burmistrz, natomiast 3. kolejne bloki powstają w ramach uzgodnień, które prowadził z JHM Development razem ze swoimi współpracownikami. Dodatkowo w poprzedniej kadencji wybudowane zostały bezpośrednio 2. bloki przez TBS.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż 3. kolejne bloki na „Osiedlu na Wzgórzu” nie są zasługą Burmistrza, gdyż był w komisji, która wybrała MIRBUD jako firmę, która wykona w/w inwestycję i dobrze pamięta, że zgodnie z umową inwestor w określonym terminie miał wybudować 6. budynków – przedłużono jednak termin, gdyż nie zmieścił się w terminie. W związku z tym 3. kolejne bloki powstały za kadencji Burmistrza, jednak nie ma w tym żadnej jego zasługi, gdyż inwestor dokończył jedynie inwestycje, której się podjął. Dodał, iż była Burmistrz wybudowała przedszkole, które będzie służyło mieszkańcom przez dziesiątki lat.

A ja żłobek - odparł Burmistrz.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która zapytała, dlaczego członkowie Komisji Mieszkaniowej wstydzą się powiedzieć kto jest przewodniczącym komisji? Następnie stwierdziła, iż Burmistrz „złapał się we własne sidła”, gdyż powiedział, iż mamy deficyt mieszkań na rynku. W związku z tym rozumie, że jest kolejka na mieszkania komunalne, a tymczasem osoba, która „świeżo przyjechała do Brzezin” szybko otrzymała mieszkanie z

zasobów komunalnych. Dodała, iż radna Zofia Krawczyk doskonale zna sytuację, więc niech nie mówi, że nic na ten temat nie wie.

Burmistrz zaproponował, aby poczekać na odpowiedź z komisji.

Odnosząc się do wcześniej poruszonej sprawy młodej osoby z rodziny zastępczej radna Grażyna Pietrasik powiedziała, iż skoro radny A. Kurczewski mówi, iż osoba ta z uwagi na niskie dochody nie kwalifikuje się na przydział mieszkania komunalnego, a nie kwalifikuje się również na mieszkanie socjalne, więc wynika stąd, że kwalifikuje się tylko na bycie bezdomną i w związku z tym może liczyć tylko na komórkę 20m².

Radny Andrzej Kurczewski odparł, iż nic takiego nie mówił.

Burmistrz stwierdził, iż to nie jest Komisja Mieszkaniowa, a radna Z. Krawczyk nie musi odpowiadać.

Radna Zofia Krawczyk odpowiedziała, iż chce odpowiedzieć radnej.

Radna Grażyna Pietrasik kontynuowała - radni poruszają sprawy istotne dla mieszkańców Brzezin i mają prawo pytać o takie rzeczy.

Przewodniczący Rady Miasta zwracając się do Burmistrza powiedział, iż jest to Rada Miasta i każdy ma prawo zadać pytanie radnej Zofii Krawczyk, jako członka Komisji Mieszkaniowej. Poprosił, aby Burmistrz nie nakłaniał radnej, aby nic w tym temacie nie mówiła.

Burmistrz odparł, iż jest to nadinterpretacja.

Przewodniczący Rady odparł, iż taki był podtekst.

Radna Grażyna Pietrasik zapytał jeszcze radnego A. Kurczewskiego - jakich kryteriów poza dochodowymi nie spełniała w/w osoba?

Radny po raz kolejny wyartykułował, iż nie mówił nic o żadnym kryterium dochodowym.

Głos zabrała Wiceprzewodnicząca Rady Zofia Krawczyk poinformowała, iż dzieci z rodzin zastępczych są dla niej priorytetem, roztacza nad nimi szczególną troskę i czuwa nad tym, aby osoby te miały pierwszeństwo przy ubieganiu się o lokal mieszkalny. Poinformowała, iż sprawdzi, ilu takim osobom przyznano mieszkania. Sprawa, o której mowa dotyczyła osoby samotnej, która prosiła o „kąt do wyspania”. Radna stwierdziła, iż łamali wszystkie przepisy, aby w/w osoba dostała lokum tymczasowe. Podkreśliła, iż miał to być tylko i wyłącznie lokal zastępczy, a docelowo miała otrzymać mieszkanie. Po południu w dniu, kiedy osoba ta rano przysłała do pani prezes i urządziła awanturę, komisja miała spotkać się, aby porozmawiać, jak pomóc dziewczynie i znaleźć dla niej mieszkanie.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż nie do końca to prawda, gdyż w/w osoba dzień wcześniej otrzymała informację, że nie otrzymała mieszkania.

Burmistrz powiedział, iż Zastępca Burmistrza oświadczyła, że komisja nie łamie prawa.

Radna Zofia Krawczyk odpowiedziała, iż chodziło o to, że osoba ta miała wyrok, iż nie należy się jej mieszkanie socjalne, a komisja i tak pochyliła się nad jej sprawą.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że faktem jest, że osoby uprzywilejowane w pierwszej kolejności otrzymują mieszkania. Przypomniał Burmistrzowi, jak podczas I kadencji mówił m.in. o pracy dla mieszkańców oraz transparentności, która została wykreślona ze słownika. Przyznał, iż rozmawiał z panią prezes w sprawie mieszkania dla w/w osoby, jednak nigdy nie podważał decyzji komisji w tej sprawie.

Głos zabrał radny Jakub Piątkowski, który zapytał kto jest Przewodniczącym Komisji Mieszkaniowej?

Radna Zofia Krawczyk odpowiedziała, iż mówiła, że pani Justyna Nowak oraz pani Monika Hoffmann-Grabowska.

Następnie radna stwierdziła, iż pomoc jaką oferuje mieszkańcom raz za razem spotyka się z krytyką. Poinformowała, iż w grudniu 2017 roku podczas posiedzenia Rady Miasta mowa była o Dziennym Domu Pomocy „Senior-WIGOR”, w którym jest wolontariuszką i jeden z pensjonariuszy publicznie na sesji stwierdził, iż nic tam się nie działo, co poruszyło radną, gdyż przez 2. lata swojej pracy organizowała różnego rodzaju spotkania oraz inne atrakcje i chciałyby, aby wybrzmiało to publicznie:

- Zainicjowała zakup śpiewników biesiadnych,
- Zorganizowała spotkanie z panem Janem Cyganem – mistrzem piekarnictwa,
- Zapoznała pensjonariuszy z postacią Św. Hildegardy z Bingen,
- Z okazji Świątowych Dni Młodości zorganizowała spotkanie z panią Anną Józwik, która przedstawiła pokaz multimedialny z w/w uroczystości, w której to uczestniczyła,
- Zorganizowała dwa razy spotkanie z panem Romanem Lewińskim prezentującym swoje poezje, współczesne wiersze oraz rzeźby,
- Z okazji Świątowego Dnia Chorego zapoznała pensjonariuszy z postacią Św. Bernardetty Soubirou,
- We wrześniu wspólnie z pensjonariuszami czytała fragmenty historii dotyczące wybuchu II wojny światowej według Anny Radziwiłł,
- W listopadzie zorganizowała wspólne śpiewanie pieśni legionowych,
- Przygotowała montaż słowno-muzyczny poświęcony Janowi Kochanowskiemu,
- Zorganizowała wycieczkę do Kościoła Farnego pod wezwaniem Św. Krzyża, gdzie przewodnikiem był ks. Mariusz Wojturski,
- Zapoznała pensjonariuszy z osobą Św. Alojzego Orione – Włocha, który chciał być Polakiem,
- Zorganizowała spotkanie z panią Marzeną Jędrzejczak z Lipiec Reymontowskich – twórczynią ludową w stroju ludowym,
- Zorganizowała wycieczkę na ujęcie wody w Brzezinach,
- Zorganizowała wycieczkę do Towarzystwa Budownictwa Społecznego i spotkanie z panią prezes.

Kończąc swoją wypowiedź radna poinformowała, iż przemyślała sprawę i na ten rok nie podpisała umowy z placówką.

Przewodniczący Rady Miasta zwracając się do Wiceprzewodniczącej zakomunikował, iż nikt z radnych nie negował jej działalności, zwłaszcza, iż radna udziela się również w Domu Opieki Społecznej. Podkreślił, iż zawsze podczas spotkań w Senior-WIGOR artykułował, iż jedną z osób, które przyczyniły się do powstania placówki był radny Tadeusz Klimczak. Powiedział również, że zawsze podkreśla i podziwia pracę radnej w ramach wolontariatu na rzecz tamtejszych pensjonariuszy. W związku z tym rozumie, że radnej zrobiło się przykro, gdy usłyszała tak gorzkie słowa. Poradził, aby radna nie brała ich do siebie.

Radna podziękowała pracownikom Senior-WIGOR pani Agacie Olborskiej oraz Katarzynie Wadowiec Sobolewskiej, bez których pomocy nie udałoby się zorganizować wszystkich tych spotkań. Dodała, iż wolontariat należy cenić, o czym niestety niektórzy zapominają.

Przewodniczący Rady odparł, iż z wielką sympatią odnosi się do działań radnej, o czym niejednokrotnie informował.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która na koniec odniosła się do nieopublikowanego wyjaśnienia radnych. Stwierdziła, iż naiwnie uważała, że pomoc prawna działająca przy Urzędzie Miasta będzie służyła pomocą również radnym. Tymczasem okazuje się, że prawnicy służą tylko i wyłącznie władzy wykonawczej, natomiast radni nie mają co liczyć na ich pomoc. W przypadku, gdy pomoc prawna służyłaby również radnym nie byłoby takiego kłopotu i nie

byłoby takiego stwierdzenia, że Przewodniczący Rady napisał nie takie pismo, czy też że powołał się na niewłaściwy artykuł. W związku z powyższym z uwagi, iż radni będą pracować nad nowym Statutem wskazane byłoby wnioskowanie o prawnika, który będzie pomagał radnym, gdyż w tej sytuacji okazuje się, że radni mogą liczyć tylko i wyłącznie na pomoc prawników z zewnątrz.

Burmistrz odparł, iż nie zgadza się, gdyż Biuro Rady jest w strukturze Miasta i pracuje na rzecz radnych. Dodatkowo większość uchwał „przechodzi przez ręce” tych prawników, których krytykuje radna, a na pewno są obiektywni.

Przewodniczący Rady miasta odparł, iż nie ma co się “przekomarzać”, niemniej jednak jest to zaistniały fakt. Większość mieszkańców zapoznała się już z pism, aby całe społeczeństwo miało możliwość zapoznania się ze stanowiskiem radnych.

Na zakończenie zwrócił uwagę na sprawy miejskie – poprosił Naczelnika Wydz. RI, aby na ul. Staszica poprawić znak zatrzymywania się i postoju, który przynajmniej od roku jest pochylony i nikt nie podjął się poprawy jego ustawienia.

Następnie odnosząc się do rewitalizacji ruchu okrężnego poprosił, aby przy jednym z drzew od strony parkingu uzupełnić obudowę z kamienia łupanego, której prawie już nie ma.

Kolejną poruszoną kwestią było usytuowanie filarów ograniczających, które w większości są już przejechane i wymagają poprawki, szczególnie te od prawej strony skrzyżowania. Dodatkowo są tam również ubytki kamienia. Zdaniem Przewodniczącego należałoby pomyśleć o zabezpieczeniu tego w postaci słupków lub rurek, również o ich zabetonowaniu.

Zaapelował, aby Zastępca Burmistrza dopilnowała tych spraw, gdyż w obecnym stanie źle wpływają na estetykę Miasta.

Na zakończenie Przewodniczący Rady Miasta zaproponował, aby marcowe posiedzenie Rady Miasta odbyło się wyjątkowo w środę, a nie w Wielki Czwartek.

13. Zakończenie sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Tadeusz Barucki wobec wyczerpania porządku obrad zamknął posiedzenie XLIX sesji o godz. 17.48.

Przewodniczący Rady Miasta

Tadeusz Barucki